



PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 14 (643) Kraków, 4 IV. — 11 IV. 1969 r. Cena 50 gr

## DZIS

W numerze:

- Jak uruchomić zamrożone miliony? — str. 3.
- Przegląd społeczny — str. 4.
- Ludzie, lata, przemiany — str. 5.
- Na powitanie wiosny — str. 6.

## Jak pracowaliśmy w marcu i w I kwartale br.?

Zaloga naszej huty wykonała w ub. miesiącu plan produkcji towarowej w 101,9 proc. Wartość ponadplanowej produkcji przekracza 28 mln złotych. Ten doskonały wynik jest rezultatem rytmicznej pracy niemal wszystkich wydziałów, a przede wszystkim pomyślnej realizacji czynu produkcyjnego na czesie Jubileuszu Polski Ludowej.

Dobry wynik marca pozwolił na nadwyżkę zniwelować niedobory produkcji towarowej, które miały miejsce w styczniu br. Dzięki temu plan I kwartału w produkcji towarowej został wykonany w 100,6 proc., a nadwyżka wynosi prawie 25 mln złotych. Trzeba tu jednak powiedzieć, że ani w marcu, ani w całym kwartale huta nie wykonała planu produkcji globalnej (w marcu 99,7 proc., w I kwartale 97,5 proc.). I choć miernikiem pracy załogi jest produkcja przekazana odbiorcom (czyli produkcja towarowa), niewykonanie planu produkcji globalnej, czyli zmniejszenie stanu zapasów, stwarza nowe trudności na przyszłość.

Jak już powiedzieliśmy, prawie wszystkie wydziały wykonały swoje zadanie. Nie wyko-

nały planu Wielkie Piece, przy czym — zdaniem kierownictwa wydziału — przyczyną niewykonania jest odmienne od założonego w planie bogactwo wsadu. Nie wykonała planu także Aglomerownia, oraz Odlewnia. Walcownia Zimna od początku roku nie wykonuje planu produkcji blachy ocynowanej elektrolitycznie. Ciągłe bowiem nie jest dostatecznie opanowana operacja przygotowania wsadu na blachy szerokie. Ten rodzaj blachy używany jest przede wszystkim do wytwarzania opakowań konserw. Trudności walcowników odbijają się rykoszetem na fabryce opakowań w Gdańsku (główny odbiorca) oraz na produkcji konserw rybnych. Trzeba więc podjąć wysiłki dla rozwiązania tego problemu.

Pozostałe wydziały wykonały w pełni swoje plany zarówno w marcu jak i w całym kwartale. Wymieniamy dla przykładu (w nawiasach podajemy procent wykonania planu kwartalnego): Zakład Materiałów Ogniotrwałych — wyroby szamotowe 103,4 (102,0), wyroby zasadowe 101,7 (100,8), koks ogółem 101,4 (101,2), stal martenowska 103,0 (101,2),

stal konwertorowa 100,9 (102,0), kęsiska — produkcja całkowita 103,8 (104,4), kęsy 100,1 (101,5), blachy gorąco walcowane — produkcja całkowita 102,4 (101,2), profile drobne 101,0 (100,0), walcówka 100,2 (98,8), blachy zimno walcowane łącznie z trafo 100,4 (100,7), rury stalowe w km 104,4 (105,3), wlewnice i osprzęt 102,1 (101,4), tlen przemysłowy 143,6 (112,2), energia elektryczna 100,0 (100,3). (wb)

## Wybory delegatów na konferencje dzielnicową i okręgową — zakończone

W drugiej połowie marca br. odbyło się 14 zebrań POP i 8 Konferencji Zakładowych. We wszystkich zebraniach i konferencjach udział wzięli sekretarze i członkowie egzekutywy KF PZPR.

Członków i kandydatów partii zapoznano z dorobkiem 25-lecia PRL. Omówiono zadania stojące przed organizacjami partyjnymi i jej członkami w okresie kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych. Wysoka frekwencja, duży udział w dyskusji i problematyka poruszona przez członków i kandydatów partii, przyczyni się do przygotowania delegatów do dyskusji na konferencje okręgową i dzielnicową.

W hutniczej organizacji partyjnej wybrano ogółem 73 delegatów w tym 35 członków instancji Komitetu Fabrycznego PZPR.

W wyniku wyborów w PT delegatami zostali wybrani: tow. tow. J. Stefanik, M. Stokłosa, J. Staniszek, F. Grzywa, J. Wołek, M. Żurek,

w TE — tow. tow. L. Kar-

## Plenum KD PZPR

W czwartek 5 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie. Przedmiotem obrad była „Ocena stopnia wykonania zadań gospodarczych przez zakłady pracy dzielniczy Nowa Huta w roku 1968 i podstawowe założenia do planu na rok 1969 — w świetle wytycznych, wynikających z programu działania, przyjętego na XII Dzielnicowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej”.

Do obrad plenum powrócimy w następnym numerze „Głosu”.

## CEKAWY IMPREZY

8 kwietnia, o godz. 18 w kawiarni ZDK HiL z programem kabaretowym wystąpią artyści scen warszawskich: Iga Cembrzyńska, Dana Lerska, Jadwiga Swirton, Jerzy Derfel i Józef Prutkowski.

12 i 13 bm. Dom Kultury Huty im. Lenina organizuje w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL występ Studenckiego Teatru Satyryków z Warszawy z programem pt. „Wódka-wódeczko” autora Andrzeja Jareckiego, w reżyserii Jerzego Markuszewskiego.

Początek programu 12 bm. godz. 16 i 19.30, 13 kwietnia — godz. 19.30.



Milego wypoczynku świątecznego  
**CZYTELNIKOM**  
i Współpracownikom „Głosu”

zyczy  
**REDAKCJA**

## DO MIESZKAŃCÓW, ZAŁÓG ZAKŁADÓW PRACY DZIELNICZY NOWA HUTA

Rok bieżący jest rokiem obchodów dwudziestej piątej rocznicy powstania Odrodzonego Ludowego Państwa Polskiego. Rocznicą ta jest szczególną okazją dla sumowania dorobku za okres, w którym władzę w Polsce sprawują pod kierownictwem partii masy pracujące z ich awangardą — klasą robotniczą — na czele.

Mieszkańcy Nowej Huty będą w ramach tego wielkiego, narodowego święta obchodzić dwudziestolecie istnienia swojego miasta i Kombinat im. Lenina — stawiących trwałe pomniki dorobku naszej socjalistycznej Ojczyzny. Przykładem naszego zaangażowania ideowego i obywatelskiego — jak zawsze, w dniach wielkich i ważnych w historii Polski Ludowej — będą czyni produkcyjne i społeczne.

W odpowiedzi na apel Huty „Warszawa” wywołujący do czynów 25-lecia napłynę-

ło już do Dzielnicowego Komitetu PZPR szereg zobowiązań. Rozwijając tę społeczną inicjatywę wzywamy mieszkańców Nowej Huty, organizacje społeczne i młodzież, załogi hutników, budowlanych i innych zakładów pracy do dalszego podejmowania czynów produkcyjnych, społecznych oraz innych inicjatyw wzbogacających nasz dorobek i zmierzających do dalszego polepszenia warunków życia, pracy, wypoczynku i rozwoju kulturalnego.

Wzywamy wszystkich również do aktywnego udziału w organizowanych uroczystościach, imprezach i innych przedsięwzięciach jakie organizować będziemy dla uczczenia 25-lecia PRL i 20-lecia Nowej Huty.

Niech mieszkańcy Nowej Huty — jak zawsze dotąd — wykażą swój głęboki patriotyzm i przywiązanie do władzy ludowej.

**DZIELNICOWY KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU W NOWEJ HUCIE**

## HUTNICZY POTRAFIĄ DOBRZE STRZELAĆ

29 marca zakończył się kolejny kurs strzelecki dla instruktorów organizowany przez Zarząd Fabryczny LOK. Przy tej okazji rozmawiam z Ryszardem Krasowskim i Janem Piętkiem z zarządu Klubu Strzeleckiego.

Klub liczył 24 członków — mówią mi moi rozmówcy. Dziś zyskaliśmy nowych czterdziestu pięciu instruktorów, a zarazem sędziów II stopnia.

Główny kierunek działalności — to umasowienie sportu strzeleckiego wśród załogi kombinatu. Osiągnięcia już są duże, ale byłoby znacznie większe, gdyby wybudowano strzelnicę, gdyby było więcej sprzętu. Jak ważne

jest umasowienie tego sportu z punktu widzenia wzrostu obronności kraju, nie trzeba nikogo przekonywać.

Przy pomocy nowowyszkolonych instruktorów klub ma zamiar rozszerzyć jeszcze swą działalność. Idzie o objęcie popularyzacją strzelectwa młodzieży na koloniach i obozach letnich, rozszerzenie liczby startujących w tej dyscyplinie w ramach spartakiad HiL, hotelowej i szkolnej. Ale tu znowu brak sprzętu i strzelnicy ogranicza możliwości.

Klub też ma niemałe osiągnięcia w strzelectwie wyczynowym. Choć hutnicy nie dysponują najlepszym sprzętem sportowym, Klub Strzelecki LOK uzyskał awans do drugiej ligi.

(now)



## MŁODZI na FRONCIE DOBREJ JAKOŚCI

zumić swą pracę kontrolerzy-zetemosewy, którym przydzielono pod opiekę brygady walczące o najlepszą jakość.

Rzecz jasna, nie ma mowy o jakiegokolwiek liberalizacji wymogów stawianych wyrobom. Idzie o to, by kontroler z urzędnika przedzielnym się w opiekuna - wychowawcę.

W tym celu z inicjatywy Zarządu Wydziałowego ZMS przy DKT przeprowadzono już dwa szkolenia dla młodzieżowych kontrolerów. Warto podkreślić, że dużą pomocą służy zetemosewcom inż. Kusiak i mgr Rakko.

Na naszych zdjęciach: od lewej: Jan Książkiewicz, Kazimierz Szyszka, Władysław Furgot, Włodzimierz Skarbek oraz Andrzej Jędrzejczyk. (now)

Fot. ST. GAWLIŃSKI



## Przedprzedaż biletów

na mecz

## Polska — Luksemburg

W niedzielę 20 kwietnia na stadionie Wisły w Krakowie odbędzie się międzypaństwowy zawody piłki nożnej POLSKA — LUKSEMBURG, w ramach eliminacji do mistrzostw świata. W związku z dużym zainteresowaniem tym meczem, informujemy, że przedprzedaż biletów wstępu prowadzić będzie spółdzielnia „FilMOTECHNIKA” w swych punktach usługowych. Na zamówienia zbiorowe dla instytucji, zakładów, klubów sportowych itp. w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej 8 i w Nowej Hucie — aleja Lenina 2. Indywidualna przedprzedaż w Krakowie przy ulicy Poselskiej 13, Józefitów 14 oraz w Orbisie w Bynku Głównym — od 10 kwietnia.

Ceny biletów wstępu wynoszą: miejsce siedzące 30 zł, miejsce stojące — 20 zł plus 1 zł za przedprzedaż. Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona sprzedaż biletów odbywać się będzie w kolejności składania zamówień.

## Wielotysięczne tłumy krakowian pożegnały tow. Stanisława Spytę



W środę uroczystości pogrzebowe zgromadziły przeszło trzydzieści tysięcy ludzi pracy z Krakowa i Nowej Huty oraz z terenu województwa, a szczególnie z powiatu chrzanowskiego, z którym tow. Stanisław Spyt był związany przez długie lata. Przybyli przedstawiciele innych wojewódzkich organizacji partyj-

nych, wszystkich krakowskich powiatowych organizacji. W pochodzie za trumną, który przeszedł ulicami naszego miasta oraz na cmentarzu zebrały się tysiące hutników, górników z woj. krakowskiego, przedstawiciele wszystkich zakładów pracy, mieszkańców Krakowa, młodzieży. Kondukt żałobny uformowany pod gmachem Komitetu Wojewódzkie-

go partii przeszedł za okrytą czerwonym sztandarem trumną ulicami Krakowa na Cmentarz Rakowicki, gdzie nastąpiło ostatnie pożegnanie Zmarłego przez towarzyszy jego codziennej pracy, przez tłumy mieszkańców Ziemi Krakowskiej. W ich imieniu przemówił i sekretarz KW PZPR tow. Cz. Domagała, a następnie przedstawiciel kopalni „Siersza” tow. S. Żbik, i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR. Rozległy się dźwięki Międzynarodówki.

Tow. Stanisław Spyt został pośmiertnie odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, posiadał oprócz tego wiele innych wysokich odznaczeń państwowych. Pochowany został w Alei Zasłużonych.

Cześć Jego pamięci!

(lk)



### Zamiast znużonej pracy...

Termin brzmi zawile i groźnie: modernizacja sprawozdawczości i ewidencji personalnej. Spróbujmy wytłumaczyć czytelnikom w czym rzecz. Oto z inicjatywy kierownika Działu Kadr Andrzej Nowickiego zespół w składzie: mgr Czesław Fido, mgr Jerzy Drobiszewski, oraz konsultanci Andrzej Nowicki i mgr Zbigniew Zieliński opracował nowy system sprawozdawczości i ewidencji z wykorzystaniem maszyn cyfrowych.

Jakież to będzie kolosalne ułatwienie wie tylko ten, kto dłu-

gimi godzinami śledził nad przygotowaniem np. sprawozdania dotyczącego fluktuacji zatrudnienia. Gamma 10, maszyna wielo-działaniowa, obdarzona pamięcią, umożliwiającą wykonanie kilku operacji — sporządza od-powiedź na zaprogramowane pytanie w ciągu 2 godzin. W ciągu godziny bowiem zbiera materiał z 16 tysięcy kart perforowanych. Te małe dziurkowane kartoniki mają swój odpowiednik w nowej karcie ewi-dencyjnej dla każdego pracowni-ka. Nie była to łatwa praca. Poprzedziły ją konsultacje w in-

nych zakładach pracy. Potem 25 stażystów przez trzy miesiące przepisywało dane osobowe na nowe karty, uwzględniając uzupełnienia, aktualizacje informa-cji, wypełnienie nowych rubryk. Już 31 stycznia wszyscy z 29.500 pracowników huty mieli swoje nowe, nieużywane karty. Teraz wszystko poszło do Stacji Maszyn, by uwzględnić na perforo-wanym kartoniku pozycje karty ewidencyjnej.

Zaprogramowano 16 wzorów sprawozdawczych. A więc w każdej chwili Gamma 10 może sporządzić np. dane co do stanu zatrudnienia w hucie z podziałem wg wykształcenia, z podziałem na pracowników fizycznych i umysłowych oraz płeć, struk-turę załogi według miejsca zamieszkania.

## Wybory w terenowych grupach partyjnych dobiegają końca

Aktywnie działa na osiedlu Wysokim prezydium TGP i Komitet Osiedlowy. Do-wodem tego było odbyte zebra-nie sprawozdawczo-wyborcze TGP. Przewodniczący prezydium TGP tow. Władysław Flak zapoznał zebranych z dwuletnią działalnością.

Na uwagę zasługuje kolek-tywna praca prezydium TGP

z Komitetem Osiedlowym. Dyrekcją III LO i komitetem rodzicielskim przy szkole pod-stawowej. Prezydium TGP skierowało 29 towarzyszy do pracy w organizacjach społecznych osiedla.

Na wniosek Komitetu Fabrycznego Wydział Odlewni Wlewnic HIL przyszedł z pomocą borykającym się z trud-nościami działaczom osiedla. M. in. III Liceum Ogólno-kształcące otrzymało wyposa-żenie w niezbędne elementy w bibliotece, gabinecie przyrod-niczym i wiele innych.

W swym planie pracy to-warzysze z P-51 ujęli ściślej współpracę z organizacją partyjną przy III LO, prezydium TGP i Komitetem Osiedlo-wym. Zarząd Zakładowy ZMS przy P-51 ma perspektywy dobrej współpracy z kołem ZMS przy wymiennym LO. Wy-miana doświadczeń młodzieży powinna przynieść obustronne korzyści.

Mówili o tym towarzysze zabierający głos w dyskusji. Tow. tow. Braś, Zmaszyński, Mardyla, Rak, Szwaczyk, Rad-wański i inni poruszyli sprá-wę bezpieczeństwa na osiedlu, niedostatecznej opieki nad dziećmi i młodzieżą ze strony rodziców.

I sekretarz KZ Wydziału Wlewnic tow. Adam Gryboś omówił dalszą współpracę wydziału z czynnikami politycz-no-społecznymi osiedla. Przed-stawiciel KF PZER tow. Kazi-mierz Rajca mówił o zadaniach stojących przed członkami partii w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych, zadaniach zwią-zanych z XXV-leciem PRL o-rasz 20-leciem Nowej Huty.

W wyniku wyborów prze-wodniczącym prezydium TGP został ponownie wybrany tow. W. Flak, z-cą przew. tow. T. Kowalik, sekretarzem tow. J. Maślak, członkami tow. tow. Kaczorowski, Wójcik, Jezior-ski, Rakoczy, Styczyński, O-stolski.

### Nowohucki aktyw FJN przygotowany do kampanii wyborczej

W ramach przygotowań wy-borów do rad narodowych oraz Sejmu PRL odbyło się w Nowej Hucie dwudniowe seminarium dla aktywów propagandowego, lek-torów KD, TWP, wykładowców szkolenia partyjnego, związane z kampanią wyborczą. Uczestniczył w nim liczn-y aktyw dzielnicowy (Huty im. Lenina oraz ZSL).

W pierwszym dniu semina-rium zapoczątkowała prelek-cja tow. T. Nowickiego, I sek-retarza KD PZPR w Nowej Hucie na temat zadań politycznych, gospodarczych i społecznych dzielnicowej organi-zacji partyjnej, następnie o rozwoju Nowej Huty w dwu-dziesięcioletnim okresie jej ist-

nienia mówił przewodniczący Prezydium nowohuckiej DRN tow. dr inż. S. Cichocki. Inne tematy seminarium, które omówili wykładowcy m. in. sekretarz KD tow. J. Broniek, to problematyka aktualnej sytuacji międzynarodowej, zasady systemu wyborczego oraz demokracji socjalistycznej, ocena wykonania programu wyborczego w kończącej się kadencji rad narodowych i program DK FJN na nowe czterolecie, następnie kształ-towanie się dochodu narodo-wego w PRL, kierunki anty-komunistycznej dywersji oraz zadania polityczno-propagan-dowe w czasie kampanii wy-borczej do Sejmu i rad naro-dowych.

### Seminarium ZSZ w 20-lecie Nowej Huty



Choć Nowa Huta istnieje dopiero 20 lat, to jednak ma bogatą historię, której w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Młodocianych HIL poświęcono specjalne seminarium. Odbyło się ono, jako pierwsze w naszej dzielnicy, w dniu 28 marca br. w klubie ZBoWiD. Wzięło w nim udział 100 uczniów, którzy wysłuchali dwóch referatów na temat powstania i historii dzielnicy Nowa Huta i Kombinatu im. Lenina, wygłoszonych przez uczniów A. Sularczyka i M. Tomaniaka. Ciekawe głosy w dyskusji uczniowie J. Buławki i Zbanaucha dostarczyli wielu danych obrazujących osiągnięcia Nowej Huty oraz jej wspa-niałe perspektywy.

Uczestnicy seminarium z zainteresowaniem wysłuchali wy-stąpienia gościa z ZK — tow. Emila Zylę, który podzielił się swoimi wspomnieniami z pierwszych lat budowy Nowej Huty. Jest związany z nią od pierwszych dni i jego osobiste wrażenia wzbudziły wśród słuchaczy duże zainteresowanie. Seminarium zostało zakończone błyskawiczną zgaduj-zgadulą na temat „Co wiesz o Nowej Hucie”, której uczestnicy dowiedli dobrej zna-jomości najbliższego środowiska. Najlepszymi okazali się uc-zniowie: Adam Rożek z kl. Ib, R. Tarczoń kl. II i J. Bik kl. IIIe.

Zwycięzcy zgaduj-zgaduli otrzymali nagrody książkowe z ręk sekretarza Oddz. Org. Partyjnej tow. inż. Józefa Kostrzeby. CZ. SULKOWSKA



### Z kampanii sprawozdawczo-wyborczej do rad robotniczych i związkowych

#### W Walcowni Zimnej Blach

z kierownictwem jak też i pracownikami.

Obie Rady w zasadzie z sobą współpracują, niemniej jednak problematyka Rady Zakładowej ujęta w sprawozdaniu wypu-kiła się głównie w sprawach związanych z interesami pracowników. A więc sprawy so-cjalno-bytowe, płacowe, kary, nagrody, mocno podkreślano działalność kulturalno-oświa-tową. Dużo problemów przyspa-rzała nieprawidłowa współpraca niektórych ogniw wydziału, a szczególnie osobiste kłopoty pracowników.

Kierownik wydziału inż. Jer-czyński — stwierdził, że w ciągu trzyletniej kadencji obu rad nastąpił duży skok w ilości i ja-kości produkcji wydziału. Wzro-sła produkcja blach karos-ryjnych, nastąpiła duża poprawa stanu urządzeń mechanicznych i elektrycznych, duża oszczędność kosztów produkcji, a co najważ-niejsze poprawa stanu BHP. W tym okresie został wprowadzo-ny ruch czterobrygadowy. Do takich osiągnięć przyczynił się również samorząd wydziałowy, a szczególnie inspekcja pracy.

Dziękując za dotychczasową współpracę — kierownik wydziału zaapelował do nowowy-branych rad o współdziałanie w trudnych zadaniach pro-

### Nagrody — już u właścicieli

W naszym noworocznym kon-kursie „Człowiek — świat polityka” szczęście dopisa-ło młodemu. Dostrzeżliśmy to w poniedziałek, gdy do redakcji o umówionej porze zaczęli się schodzić ci spośród 1316 uczest-ników konkursu, których kupony wyciągnięto podczas losowa-nia.

Jedno z redakcyjnych biurka zamieniono w małą ekspozycję. Świeżo prezentowały się na nim nagrody. W rodzinnej atmo-sferze — okazało się bowiem, że wszyscy szczęśliwcy są z „Głosem” na co dzień (a raczej na tydzień), prowadziliśmy to-warzyszą pogawędkę, podczas której okazało się że:

- zdobywca głównej nagrody — 18-letni Jerzy Waskiel za-wdzięcza uśmiech łaskawej for-tuny młodszemu bratu, który w imieniu męskiej części rodziny wysłał kilka kuponów, na sie-bie, ojca — pracownika TE I brata. W ten sposób rodzina państwa Waskielów stała się posiadaczem dwóch adapterów,

- Anna Płak, której w udziale przypadł komplet kosmety-ków, nie tak dawno wygrała w innym naszym konkursie dwu-tygodniowe wczasy.

- że „Głos” kupuje ośmio-klasistka Teresa Dziabała, gdyż przydaje jej się do lekcji wy-chowania obywatelskiego, a ekspres będzie w domu jak znalazł, bo kawę w domu wszyscy lubią, tyle że dotąd pi-li po turecku...

- przyjemnie będzie się uczyć — w razie awarii w elek-

rowni — przy cepeliowskim świeczniku do egzaminów, gdyż Maria Gnyła jest studentką histo-rii na UJ.

- że serwis do kawy stanowią będzie zaczątek posagu Romana Gąsiora, ucznia Technikum Hutniczo-Mechanicznego, a dopóki co, stanowić będzie wspólną własność rodziny, i ozdobi świąteczny, wielkanocny stół...

- że zdobywczyni 100-złoto-wego bonu książkowego Zofia Wysocka — pracownica Elek-tromontażu bardzo lubi czytać...

Na naszej rodzinnej fotogra-fii, której sztafaż stanowią eks-ponowane na wspomnianym już biurku nagrody, zabrakło Adama Kasińskiego z Zielonej Gó-ry. Dopiero następnego dnia zgłosił się z upoważnieniem oń brata Henryk Kasiński — pracownik Zakładu Koksochemicz-nego.

Do pełnego kompletu zabrak-ło tylko dwóch osób. Na panią Bronisławę Szwehen z Krakowa czeka w naszej redakcji tezcza — aktówka, zaś na panią Irenę Gregoraszcuk — torta damska.

**Kierownictwo i Pracownicy Działu Socjalnego HIL**

spraw dotyczących wypłaty fun-duszu zakładowego (13 pensji), współzawodnictwa pracy.

Sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu tow. Miodowicz mó-wiąc o roli działaczy związkowych, o nabytych już doświadczeniach, o tym że nauczyli się już formułować wnioski, ale nie nauczyli się jeszcze szybko i wyczerpująco na nie odpowia-dać, nakreślił problemy najbliższej działalności związkowców i udzielił odpowiedzi na po-ruszane w dyskusji sprawy.

W skład Rady Zakładowej zo-stało wybranych 19 osób, prze-wodniczącym pozostał nadal tow. Izidor Gruszka, sekretarz tow. Tadeusz Mnieh, społeczny inspektor pracy — Franciszek Kuehla. Ponadto wybrano 9 de-legatów na konferencję Rady Kombinatu.

Do Rady Robotniczej wybrano 15 osób, przewodniczącym pozostął tow. Ryszard Madejski, sekretarz — Augustyn Hejmo, wybrano również 11 delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą Rady Robotniczej HIL.

**PODZIĘKOWANIE**  
Wszystkim Kolegom ze zmiany „A” Walcowni Gorącej Blach składam najserdeczniejsze podziękowanie za okazaną mi życzliwość i pomoc materialną podczas mojej choroby, spowodowanej wypadkiem przy pracy.

**TADEUSZ CHYLA**

### Kwiecień. Mokra, zaczyna czasem śniegiem wiatr. Potem znowu słońce, znowu rumiany poblask wypelnia przestrzeń wokół Alei Zasłużonych.

Z surową sceną wiosennej przyrody mocno kontrastują, zapadające głęboko w serce, słowa Cz. Domagaly: „...żegnamy towarzysza Stanisława Spycia... drogiego naszymu sercu człowieka, przyjaciela, rewolucjonistę...”

...był on przykładem szlachetnego, niezwykle uczciwego człowieka, typem działacza głęboko ideowego...”

...cały aktyw partyjny, z którym przeżył i przepracował tyle ofiarnych lat... zachowa w sercu obraz Jego pięknej, szlachetnej postawy moralnej oraz ideowo-politycznej...”

...Lecz po takim człowieku... pozostaje nie tylko żal... ale... to co zrobił dobrego dla innych ludzi, co zdołał dla społeczeństwa...”

## WSPOMNIENIE o Stanisławie Spycie

Wśród czarnych, namokniętych drzew Rakowickiego cmentarza, uciechłych w zadumie tysięcy przybyłych tu towarzyszy z fabryk, kopalń, z najdalszych powiatów województwa krakowskiego, wśród działaczy ziemi krakowskiej — mało jest takich, którzy nie znaliby Spycia i choćby raz się z nim nie spotkali.

Stanisław Spyt — uświadomiamy to sobie szczególnie wyraźnie gdy od nas odszedł — to cała rewolucyjna tra-

dycja 25-lecia władzy ludowej w Zagłębiu Krakowskim: to dzieje „czerwonej Trzebini” i rewolucyjnego Chrzanowa z pierwszych lat niepodległości po 1945 roku, jak i z ostatnich międzywojennego okresu, gdy bezrobotni walczyli o pracę i chleb. To wreszcie odważny działacz peperowskiego podziemia, Gwardii i Armii Ludowej, które tworzyli robotnicy w walce z hitlerowskim okupantem.

Bez typu bojownika podobnego Stanisławowi, nie można sobie wyobrazić aparatu partyjnego powojennych lat, ani ofiarnych działaczy w terenie. Zawsze był w czołówce, zawsze przodował wśród „najdzielniejszych z dzielnych”.

Stanisława Spycia nigdy nie zapomną ci, którzy z nim pracowali. Nie miał większej ambicji w życiu — niż służba dla partii i socjalizmu, dla ludzi pracy.

On nie umiał myśleć inaczej, niż w interesie sprawy i partii. Socjalizm był dla niego najpiękniejszą ideą. Celem i światłem życia. Nie szedł się siebie. Można powiedzieć, że „szastał” swoją osobą. Zwłaszcza w latach 1954—1960, gdy tak wiele zrobił dla ziemi chrzanowskiej. Być może, ta jego niespotykana aktywność, pomiatanie własnym czasem, wycieczki na rzecz dobra innych — boleśnie dzisiaj zaprotestowały...

Ale SPYT nie mógł być innym. Nie umiał. Za bardzo kochał ideę, której poświęcił trud całego życia. Był ideałem działacza-praktyka. Żaden z sekretarzy powiatowych nie tkwił chyba tak mocno, nie był tak związany z praktyką, z aktywnym w terenie, w zakładach, jak on, gdy był I sekretarzem partii w organizacji chrzanowskiej.

Jako przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej przy KW PZPR w Krakowie, wychował szeroki krąg działaczy społecznych. Uczyli się od niego obiektywizmu i pryncypialności, uczciwości i bezwzględnej wiary oraz konsekwencji w postępowaniu wszędzie tam, gdzie szło o sprawę klasy robotniczej i jej partii.

Nie był to typ działacza układnego, potakującego. Uczył członków partii cenić odwagę i własne zdanie, wspierał każdy krytyczny głos wspomagający partię i służący socjalizmowi.

A miał ogromne doświadczenie i wprost nieomyślne wyczuł klasowe, niemal intuicyjne, co leży w interesie partii, a co jej nie sprzyja.

Był prosty w obcej. Był komunistą, którego za szczerłość i ideowość, za pryncypialny stosunek do spraw partii i człowieka, po prostu... lubilo się.

R. WOLSKI

# Jak uruchomić zamrożone miliony?

**O** problemach rozwoju racjonalizacji w naszym kombinacie rozmawiam z I sekretarzem KZ PZPR w Dyrekcji Technicznej tow. Arystydem Teocharisem.

— Na Fabrycznej Konferencji Partyniej mówił towarzysząc o trudnościach, na jakie napotykały wnioski załogi w swą drogę od przyjęcia projektu do jego realizacji. Kwota, jaka jest zamrożona w niezrealizowanych pomysłach racjonalizatorskich sięga ponad 100 milionów złotych. To dużo. Gdzie leżą przyczyny niewykorzystania tak wielkiego potencjału?

— To prawda, że w ubiegłym roku nie wprowadzono do realizacji 1.681 wniosków. Trzeba jednak powiedzieć, że zrealizowano ich 1977. Natomiast w roku 1967 zastosowanych projektów racjonalizatorskich było 1323. Jest to więc wzrost o 40,4 proc. Jeszcze wyraźniej zaznacza się postęp, gdy spojrzymy na efekty ekonomiczne. Mamy 280 mln oszczędności w 68 r. w porównaniu z 143 mln w 67 r. Dane te pozwalają stwierdzić, że istnieje wyraźny postęp w kierunku prawidłowego rozwoju racjonalizacji. Jednak zamrożone w niezrealizowanych projektach środki są nadal zbyt duże, będziemy mogli upajać się sukcesami.

Zanim jednak o przyczynach takiego stanu, trzeba powiedzieć, jakimi drogami realizujemy pomysły racjonalizatorskie. Pierwsza, to wprowadzenie ich w ramach zadań służbowych jednostek huty. Tą drogą pomysł staje się pracującym urządzeniem w 55 proc. przypadków. Jednak napięte plany nie pozwalają na jeszcze większe korzystanie z niej. Druga forma — to realizacja wniosku w ramach czynów, zobowiązań, godzin nadliczbowych. W ten sposób zrealizowano ok. 20 proc. wniosków. Wreszcie część pomysłów realizuje się w ramach brygad racjonalizatorskich, ale stanowi to mniej niż 3 proc. ogółu zrealizowanych wniosków (!) w tym tkwią ogromne rezerwy. Podobnie można wykorzystać w większym stopniu możliwość realizacji wniosków we własnym zakresie twórców.

Tak to mamy już jedną

przyczynę poślizgu we wprowadzaniu pomysłów racjonalizatorskich — napięte plany wydziałów odwracają uwagę kierownictwa od problemu racjonalizacji. Choć to może orzmi paradoksalnie, ale tak się dzieje, że zajęci jednym problemem nie przywiązujemy wagi do innych. Zresztą wielkich możliwości, jak już mówiłem też nie ma.

Natomiast najpoważniejszym utrudnieniem, ograniczającym pracę brygad racjonalizatorskich i własne wysiłki twórców, jest brak odpowiednich przepisów prawnych regulujących problemy racjonalizacji i niedostateczna baza techniczno-badawcza biur projektowo-konstrukcyjnych, brak warsztatów...

— W jakim stopniu przepisy prawne stanowią przeszkodę na drodze pomysłu — jego wykorzystanie?

— Może przykład. Wykonawca projektu sam go opracowuje. Nie ma pewności, czy praca ta będzie wynagrodzona. Poności ryzyko. Czasem musi zaangażować współpracowników. Tak się dzieje, że sam pobiera wynagrodzenie za swój pomysł i dopiero on wynagradza tych, którzy mu pomagali. Taką praktykę zakwestionowała księgowość. Nie mamy jednak odpowiedzi — jak w takim razie problem ten rozwiązać. Wprawdzie jest przyjęta zasada, że kiedy nie ma przepisu wyraźnie zabraniającego stosowania pewnych zasad — można je stosować. Ale inne jest nasze spojrzenie — ludzie odpowiedzialni za postęp techniczny, a inne spojrzenie księgowych...

— Czy nie zachodzi więc obawa, że parafka księgowego, albo jej brak, może przekreślić wysiłek racjonalizatorów, może zahamować niezwykle potrzebny ruch społeczny? Jest to przecież nie tylko problem ekonomiczny...

— Może nie jest aż tak źle. Choć prawne uregulowania spraw racjonalizacji jest bardzo pilnym zadaniem. Poważniejszym problemem wydaje mi się konieczność zwiększenia bazy technicznej.

— Jej skromne rozmiary określają kolejność realizacji wniosków. Jakie zasady są stosowane przy jej wyborze? — Może powiem jakie wnioski

muszą najdłużej czekać na wprowadzenie w życie? Można je podzielić na trzy grupy: — wymagające dużych nakładów inwestycyjnych, na które narazie nas nie stać — drobne projekty, przynoszące niewielkie efekty ekonomiczne, a które powinny być zrealizowane w ramach wydziałów — projekty zaległe, które albo „zestarzały się”, albo pierwsze próby ich zastosowania dały efekty niekorzystne, lub zmuszają do dodatkowych dopracowań.

Tu znowu sprawa — trzeba przede wszystkim dołożyć wszelkich starań, by wprowadzić te drobne usprawnienia, które w swej masie dadzą przecież niebagatelne efekty.

— Jakie kroki podejmuje Dział Wynalazczości i Ochrony Patentowej — którym kieruje Towarzysz, w celu przełamania barier i przeszkód leżących na drodze rozwoju racjonalizacji?

— Złożyliśmy wnioski dotyczące wykorzystania — lepszego niż dotąd — bazy techniczno-badawczej, przyspieszenia budowy warsztatu nr 2, proponujemy umożliwić racjonalizatorom korzystanie z warsztatów wydziałowych, z warsztatów szkolnych; staramy się przyspieszyć, a przynajmniej częściowo uregulować sprawy prawne. Robimy, co w naszej mocy, by przełamać pokutującą tu i ówdzie praktykę spychania na dalszy plan spraw wynalazczości załogi przez administrację. Ale niezbędne jest też większe zainteresowanie zarówno organizacji NOT-owskiej, KTR, organizacji społeczno-politycznych tymi problemami. Ze to zainteresowanie daje efekty, dowodzi Turniej Młodych Mistrzów Techniki.

Najważniejsze, by wszyscy uświadomili sobie, że racjonalizacja, to nie tylko problem ekonomiczny. To poważna sprawa polityczna i wychowawcza, to sprawa ukierunkowania ludzkich aspiracji. I jeszcze jedno — niestety, trzeba też przekonać ludzi, że nie wszystko można od razu. Że czasem trzeba poczekać na realizację wniosku, bo obowiązują pewne priorytety...

Rozmawiał: STANISŁAW NOWAKOWSKI



Młodzież zaciągnęła wartę honorową przy pomniku gen. Świerczewskiego, patrona Technikum Budowlanego.



Legitymacje nowym członkom ZMS wręcza przewodniczący ZD ZMS — B. Michnowicz. Tekst i fot. J. BROZEK



W roku 1968 brygada malarzy Wydziału Remontów Budowlanych

jej członkowie podjęli wiele cennych zobowiązań, witałaje nimi 25-lecie PRL i 20-lecie Nowej Huty.

Od lewej: Władysław Sikora, Stefan Żbik i Konrad Pogodzki — brygadziści, Stanisław Sania, Władysław Romanowski, Stanisław Mazurek, Adam Kła-

## Apel młodzieży

### w 22 rocznicę śmierci generała Waltera

23 marca przy Technikum Budowlanym w Nowej Hucie odbył się uroczysty apel poświęcony 88 rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego. Na uroczystość złożyły się: przyrzeczenie harcerzy, deklamacje wierszy o generale Walterze oraz wręczenie nowym członkom legitymacji ZMS-owskich.

### Kwiecień — miesiącem pamięci narodowej

Nie wolno dopuścić do tego, by tragedia i przeżycia narodu polskiego w okresie okupacji hitlerowskiej były obojętne młodemu pokoleniu. W związku z tym, Szkoła Podstawowa nr 82 w Nowej Hucie postanowiła zorganizować konkurs pod hasłem: „PAMIĘTAMY — CZUWAMY!” W ramach konkursu odbywają się spotkania z przedstawicielami ZBoWiD-u i ruchu oporu, zbierane są różne odznaczenia, zdjęcia i inne pamiątki związane z latami okupacji hitlerowskiej. Odbywa się konkurs czytelnicy i recytatorski.

Fot. M. GLADYSEK

Harri Kirsch — dyrektor Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Krakowie

## Pytania i konfrontacje

**R**ozpocząć pisanie mógłbym w różnorodny sposób. Jeden z nich jednak muszę wybrać. Decyduję się na to, z czym spotykam się w mojej pracy codziennej, na to, co uciążliwie, codziennie mnie fascynuje — zainteresowanie, głód wiedzy, zaangażowanie z którymi spotykam się wszędzie w mojej pracy. Czy to chodzi o robotników, względnie studentów, czy też chłopów lub inżynierów, naukowców albo rzemieślników — wszędzie spotykamy się z wielkim zainteresowaniem — z tą samą sympatią. Także widac to równie wyraźnie u Was, u załogi kombinatu Lenina w Nowej Hucie.

Prelekcje i wystawy, pokazy filmów i spotkania, rozmowy w małym jak i dużym gronie, drukowany materiał informacyjny — wszystko to nie wystarczy do zaspokojenia przedkładanych nam dzień po dniu życzeń. Czym można by wytłumaczyć to uciążliwie jeszcze wzrastające zainteresowanie? Na pewno jest na to wiele odpowiedzi, odpowiedzi natury ogólnej a także i całkiem konkretnych.

Należy tu powiedzieć o wszechstronnym zainteresowaniu obywateli polskich wszystkim, co się w świecie dzieje — w Wietnamie, na Bliskim Wschodzie, w Czechosłowacji, w USA czy w NRF, we Francji, w Związku Radzieckim, w Bułgarii, na Węgrzech i w końcu też w NRD.

To zainteresowanie wszystkich warstw społecznych dotyczy tak zagadnień politycznych i wydarzeń kulturalnych jak i rozwoju gospodarczego i sportu, codziennego życia ludzi jak i turystyki itd., itd.

Zainteresowanie wydarzeniami na świecie charakteryzuje obywateli wszystkich państw socjalistycznych, w Polsce tak samo jak i w NRD. Jest

to jeden z wyników rozwoju ludzi socjalizmu, którzy wspólnie myślą, wspólnie planują i wspólnie rządzą.

Była by to bardzo ważna odpowiedź, niemniej jednak tylko odpowiedź częściowa. Zainteresowanie Niemiecką Republiką Demokratyczną jest w Europie bardzo duże a w szczególności tutaj w Polsce. Powody tego zainteresowania w Polsce są oczywiste.

Przez całe stulecie słowo „Niemiec” było dla Polaków synonimem pojęcia „agresor” czy „okupant”. Głos innych Niemiec, głosy niemieckich humanistów, demokratów i komunistów nie miały decydującego wpływu na politykę tak feudalnych jak i kapitalistycznych oraz imperialistyczno-faszystowskich Niemiec.

Po raz pierwszy powstało państwo niemieckie, w którym cała władza polityczna sprawowana jest przez ludzi pracy. Po raz pierwszy istnieje państwo niemieckie, które prowadzi politykę służącą pokojowi i socjalizmowi, bezpieczeństwu oraz porozumieniu między narodami. Po raz pierwszy istnieje państwo niemieckie nie stawiające żądań terytorialnych.

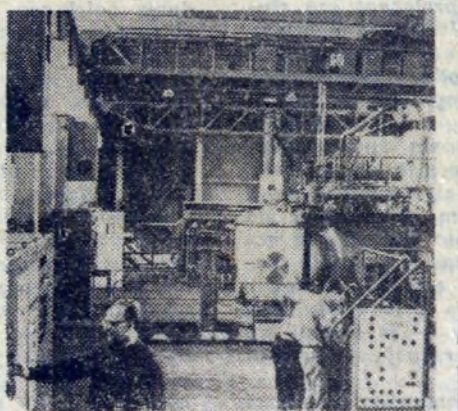
Mógłbym napisać tu jeszcze wiele stwierdzeń, które zaczynały by się „Po raz pierwszy...”. Wszystkie one, dotyczące naszego państwa zgadzają się dlatego, bo państwo nasze jest państwem socjalistycznym.

Na pewno interesuje ludzi w Polsce, sformułowanie „socjalistyczne państwo narodu niemieckiego”. Tym samym poruszamy dalszą część naszej odpowiedzi — zainteresowanie jest zapewne tym większe, że NRD jest aktualnie istniejącą żywą alternatywą do drugiego niemieckiego państwa, do państwa starych i nowych faszystów, w którym usiłuje się zatrzymać obracające się ko-

ło historii. Istnienie NRD jest więc jednak widoczny dowodem tego, że „Niemiec” i „agresor” nie są synonimami. Agresorami byli zawsze i są nadal pruscy junkrzy, niemieccy milicjariści, imperialiści, faszyci i neofaszyci!

Obóz socjalistyczny i — jego nieodłączne części. Polska Ludowa i NRD — gwarantują egzystencję każdego, poszczególnego członka naszej socjalistycznej wspólnoty narodów, wbrew interesom i celom zachodniemieckich imperialistów. Po raz pierwszy ma Polska u swoich zachodnich granic przyjaciela. A że przyjaciel ten stoi na straży swojej z kolei granicy zachodniej przeciwko ekspansywnemu wrogowi, to może to tylko zwiększyć jeszcze bardziej zainteresowanie obywateli polskich w stosunku do NRD i sympatię do niej. W Polsce zrozumiano doskonale tak jak zresztą i u nas, że mamy przed sobą wspólną przyszłość. Obywatele polscy, tak jak i obywatele NRD, wiedzą, że ta wspólna przyszłość jeszcze ściślej nas zespoli.

Kiedy próbuje przypomnieć sobie te wszystkie pytania, które stawiano w minionych latach mnie i moim przy-



Zakłady we Freital w NRD produkują specjalną stal o najwyższej jakości.

## Międzynarodowy Zlot Motorowy

Z okazji 25-lecia Polski Ludowej, 20-lecia Nowej Huty, 25-lecia Ligi Obrony Kraju i 15-lecia Oddziału PTTK HiL Klub Turystyki Motorowej Oddziału PTTK HiL wspólnie z Komitetem Organizacyjnym Obchodów 20-lecia Nowej Huty i Zarządem Fabrycznym LOK HiL organizują w dniach od 8 do 11 maja br. w Nowej Hucie V Międzynarodowy Zlot Hutników - Turystów Motorowych.

Celem zlotu jest zapoznanie uczestników tej imprezy z bogatym dorobkiem województwa krakowskiego w okresie 25-lecia PRL, osiągnięciami naszych hutników oraz nawiązanie współpracy z klubami motorowymi bratnich zakładów pracy.

Uczestnikiem Zlotu Hutników może być każdy posiadacz samochodu osobowego, motocykla, skutera i motoroweru, który ka-

deśle kartę zgłoszenia do 29 kwietnia br. do Oddziału PTTK HiL (Kraków — 28, budynek „S”). Wpisowe wynosi 12 zł od uczestnika, za dyplom dla drużyny, opłacenie strzeżonego parkingu w okresie trwania zlotu i za jeden posiłek turystyczny. Ponadto za odpłatnością można nabyć na mecie: odznakę zlotową za 25 zł i pamiątkową chustkę za 20 zł. Przedpłaty za noclegi w Domu Turysty wynoszą 15 zł za jeden nocleg, a za namiot 2-osobowy — 10 zł. Noclegi można zamawiać, wypełniając odpowiednie rubryki w karcie zgłoszenia i dokonując jednocześnie wpłaty na konto Oddziału PTTK HiL w NBP Oddział Nowa Huta, rachunek rozliczeniowy nr — 709-9-262 z zaznaczeniem — V Zlot Hutników.

W czasie trwania zlotu zorganizowany zostanie konkurs — „Co wiesz o historii polskiego hutnictwa i Hucie im. Lenina”, w którym mogą brać udział tylko drużyny.

Program zlotu zakłada m. in. zorganizowanie konkursu strze-

lania do celu z broni malokalibrowej, defilade uczestników, zwiedzanie Huty im. Lenina i Klubu ZBoWiD w Nowej Hucie, uroczyste ognisko z występami drużyn zlotowych, sprawnościowa jazda turystyczna i konkurs pn. „Co wiesz o polskim hutnictwie”.

Dla najlepszych kierowców i zwycięskich drużyn biorących udział w konkursach przewidziano wiele cennych nagród. Blizszych informacji, dotyczących V Międzynarodowego Zlotu Hutników - Turystów Motorowych udziela biuro Oddziału PTTK HiL, tel. 48-25.

### IV RAJD TURYSTÓW PIESZYCH — „WIOSNA W DOLINKACH”

Już po raz czwarty Komisja Turystyki Pieszej i Klub Młodych Turystów, pod patronatem KKKFIT oraz Rady Zakładowej kombinatu organizują Rajd Turystów Pieszych — „Wiosna w dolinkach” w dniach od 26 do 27 kwietnia br. Turysty mają do wyboru kilka tras, wiodących malowniczymi podkrakowskimi dolinkami z Krzeszowic, Zabierzowa, Tyńca i Łasku Wolskiego. Uroczyste zakończenie tej atrakcyjnej imprezy odbędzie się w Dolinie Mułkowskiej. Ci, którzy pragną dłużej przebywać na łonie przyrody mogą zgłosić się na trasę półtoradniową tzw. „biwakowa”, która rozpoczyna się w Krzeszowicach.

Wpisowe wynosi 25 zł od osoby, za co każdy uczestnik otrzymuje pamiątkowy znaczek i dyplomik oraz plaketkę rajdową i posiłek na mecie, a najlepsi turyści upominki. Organizatorzy rajdu ufundowali też dla najmłodszej rodziny dodatkową nagrodę oraz puchar dla drużyny najliczniej reprezentującej dany zakład, czy wydział produkcyjny kombinatu. Termin zgłoszeń upływa 15 kwietnia br. Należy je kierować do Oddziału PTTK HiL, tel. 446-60, wewn. 48-25, dz

Tydzień Ochrony Wód

To także gospodarność

Moznaby się zastanawiać: czy aktualnie trwający Tydzień Ochrony Wód, zorganizowany w Hucie im. Lenina od 1 kwietnia jest tylko propagandowym chwytym? Czy po tym jednym tygodniu nastąpią dalsze, w których zagadnieniu ochrony wód przed zanieczyszczeniami przemysłowymi nie będzie się poświęcać uwagi? Dużo przecież jeszcze mamy aktywności w naszych poczynaniach, od czego — jak się okazuje — nie łatwo się odurzyć. Tymczasem Wisła, podobnie jak wiele innych wielkich rzek na świecie, toczy swoje nienajczystsze wody i nadal zbierać musi rozmaite ścieki, tymczasem ciągle flora i fauna królowej polskich rzek jest zagrożona...

Z PERSPEKTYWAMI NA PRZYSZŁOŚĆ

Z perspektywy minionego roku i szczególnie ostatnich dni marca możemy powiedzieć, iż na szczęście wzmożona akcja ochrony wód w Hucie im. Lenina ma wszelkie symptomy trwałości, z perspektywami na przyszłość. Z perspektywami dla wód Wisły.

Ukonkretnił się i został obwarowany ścisłymi terminami plan ochrony wód i atmosfery w HIL, już w poprzedniej, pierwotnej wersji wprowadzany w życie, nad czym czuwa Pion ds Ochrony Atmosfery i Wód w Hucie. Zrodził się on w oparciu o wytyczne egzekutywy KW z czerwca ub. r., i ostatniej — tegorocznej marcowej w tej sprawie, a także z uchwały KSR Huty zaewidencjonowanej pod numerem 134.

W realizację tego planu zamierzeń włącza się obecnie nowo powstała przy Radzie Robotniczej HIL komisja ds. ochrony wód i atmosfery w HIL. Jakie będą jej zadania? W myśl ustaleń z puławskiej

narady CRZZ w tej mierze — niemałe. Przede wszystkim kontrola wykonania programu poprawy gospodarki urządzeniami oczyszczającymi, następnie części inwestycyjnej programu. Z kolei oddziaływanie społeczne na załogi, uczulanie ich na konieczność przestrzegania instrukcji i technologii, co wpłynąć musi na zmniejszenie zanieczyszczenia ścieków czy lepszą ochronę atmosfery przed zapyleniem. Nie jest bowiem obojętne czy oczyszczalnia ścieków emulsiyjnych przyjmie ścieki przewidziane w parametrach, czy ktoś wleje do niej całą beczkę oleju, powiemy przez pomyłkę. Zwrócenie uwagi załóg wydziałów hut, szczególnie walcowniczych, musi odegrać rolę niemałą w procesie usprawniania gospodarki ściekowej, inaczej mówiąc odczyszczania wód Wisły.

GDY WŁĄCZY SIĘ KSR

Wszelkie wnioski nowej komisji będą przygotowywane na KSR, który swoją wagą, w formie uchwał może sankcjonować poczynania zmierzające do zmniejszenia zanieczyszczeń ścieków. To już najwyższy organ Samorządu Robotniczego hut wystąpi do załogi o konkretne przedsięwzięcia, które dotąd realizowała głównie administracja. Albowiem nie pomogą nawet najprzedniejsi fachowcy, jeśli całe załogi wydziałów i zakładów hut nie weźmą sobie tej sprawy do serca. A więc zadania komisji: propaganda, społeczne wychowanie, profilaktyka i wreszcie kontrola wykonania podejmowanych decyzji. Więcej — inspirowanie czynów społecznych w zakresie ochrony przyrody, jak np. zakładanie pasów zieleni, dalej wynalazczości pracowniczej, którą też można ukierunkować na sprawy ochrony wód oraz atmosfery. Jak doświadczenie wykazuje, racjonalizatorzy hut z pewnością i na te tematy będą mieli niejedno do powiedzenia.

OPTYMISTYCZNE PRZYKŁADY

Trwa Tydzień Czystości Wód — co zrobiono już w hucie? Otóż: kierowane dawniej wprost do Wisły ścieki emulsiyjne spływają teraz do istniejącej oczyszczalni ścieków potrawiennych; przy zmianie technologii oczyszczania tych ostatnich wykonuje się ten proces w zastosowaniu do obu rodzajów zanieczyszczeń. Oznacza to zmniejszenie o trzydzieści procent zanieczyszczenia Wisły olejami. Oprócz tego odzysk olejów, dawniej wyrzucanych na hałde, obecnie jest spalany w martenach Stalowni jako domieszka do mazutu, co świadczy o porządkowaniu gospodarki i zwiększeniu troski o ekonomiczną stronę tej sprawy również.

Te przykłady ilustrują możliwości ostatecznego uporządkowania gospodarki tym, co spływa do ścieków lub szło w atmosferę; służyć tej sprawie będą zamierzenia inwestycyjne objęte ostateczną wersją programu, uzupełnionego w marcu i aktualnie rozpatrywanego przez kierownictwo HIL. Przytoczyć choćby jako przykład przewidziane załatwienie sprawy niewystarczającej już oczyszczalni w Aglomeracji pierwej. Jesteśmy teraz w okresie pierwszego etapu programu, przewidzianego do r. 1970. Dwa następne etapy obejmą dalsze lata.

NIE TYLKO TYDZIEŃ...

Możemy więc pewnie odpowiedzieć na pytanie postawione na wstępie: Tydzień Ochrony Wód, zainicjowany po raz pierwszy w tym roku w naszej hucie, nie jest zrywem, ani wynikiem akcyjnego działania. Stanowi ogniwo w systematycznej pracy, także propagandowej, dla dobra naszej przyrody, powietrza, wód i nas samych. W imię gospodarności i cywilizacji, która absolutnie nie musi zapisać się w kronikach anno 1969 jako era spalin, czarnych osadów na zielonych brzegach rzek oraz trujących wód. I. KOZ.

Z kroniki NOT

Ostatnio w Klubie odbyło się bardzo miłe spotkanie autorskie z Januszem Meissnerem. Autor znanych książek, głównie o tematyce wojskowej mówił o swej służbie w lotnictwie i o tym jak został pisarzem. Opowiadane w miłą, dowcipny sposób dyktoryjki, anegdoty i humoreski z życia wojskowego bardzo przypadły do gustu zebrany.

W ubiegłym tygodniu koło SITPH P-60 zorganizowało dla członków stowarzyszenia wycieczkę do Kuźni Ustroń, jednego z najstarszych zakładów produkcyjnych w kraju liczącego sobie... 193 lata.

W przyszłym tygodniu 12 kwietnia koło SITPH przy P-60 organizuje wycieczkę do Huty im. Bieruta w Częstochowie.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela inż. Cz. Dawiec, tel. 49-60. Odjazd nastąpi w dniu 12 kwietnia br. z Placu Centralnego o godz. 6.00.

Z życia organizacji związkowej

Tradycyjnie z wiosną społeczne przeglądy warunków pracy

Jak co roku — z wiosną odbywać się będą w kombinacie społeczne przeglądy warunków pracy załogi. Jaki jest więc ten wiosny ich zakres? Jak zwykle — do najważniejszych spraw należą będą:

• kontrola warunków pracy na stanowiskach szczególnie zagrożonych,

• przegląd urządzeń wentylacyjno-kumulatoryjnych

• przygotowania do pracy huty w okresie lata.

Przy okazji tej akcji przeprowadzi się również weryfikację wniosków. Chodzi o to, by w planie zamierzeń nie znalazły się wnioski powtarzające się z roku na rok — wiosną i jesienią, a niemożliwe do realizacji. Wszystkie podjęte a niezrealizowane dotychczas zostaną „wyłapanie” i załatwione systemem odpowiednich poleceń. Komisjom przeprowadzającym przeglądy odpadnie tym razem problem kontroli odzieży ochronnej, gdyż te sprawy są regulowane na bieżąco w wydziałach i pionach i mają zostać zakończone do końca kwietnia br.

Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu ustaliło już szczegółowy harmonogram prac związanych z przeglądami. A więc do 10 kwietnia powołane zostaną komisje, do

25 kwietnia należy przeprowadzić przeglądy w zakładach, wydziałach i pionach, do 5 czerwca opracowana zostanie ocena wyników przeglądów i wynikający z niej plan przedsięwzięć, zaś do 23 czerwca plenum RZK omówi zakończoną w kombinacie akcję społecznych przeglądów.

Rzecz tylko w tym, by całej wielkiej i potrzebnej w zamierzeniu tradycyjnej kampanii nie sprowadzić do biurokratycznego odfajkowania. Piszemy o tym dlatego, że przeglądy społeczne przypadają na okres trwającej równocześnie związkowej kampanii sprawozdawczo - wyborczej. Być może, powtarzać się będą pewne wnioski. Warunki pracy załogi — to jednak sprawa nader ważna — dlatego nigdy nie za dużo na ten temat działań.

250 DZIAŁEK DLA HUTNIKÓW

Uwieńczone powodzeniem zostały ostatnio starania Rady Zakładowej Kombinatu i dyrekcji Huty o przydzielenie nowych terenów na działki dla pracowników HIL. Huta otrzymała bowiem 14 hektarów ziemi w Lubocy, na terenie b. ogrodu OZR, gdzie wydzielono 250 działek. Wzrośnie w ten sposób licz-

ZA OFIARNĄ POMOC DLA CHORYCH

Specjalne słowa uznania należą się pracownikom ZLZ Huty im. Lenina za okres wyjątkowej działalności w czasie ostatniej epidemii grypy. Tłumy pacjentów w Przychodni Centralnej i innych w wydziałach hut, powiększyły się o wszystkich podejrzanych o złapanie wirusa hong-kong. Na szczęście, dzięki sprawniej pracy służby zdrowia epidemii mamy już za sobą, wypadki zachorowań na tę gripę są raczej sporadyczne. Pozostają natomiast — jak zwykle — dziesiątki i setki innych codziennych pacjentów, nad którymi pieczę roztacza ZLZ, lekarze, pielęgniarki cały personel pomocniczy. Szczególnie luty był ciężki, w którym choroba zakaźna, jaką jest grypa hong-kong nie oszczędzała także lekarzy.

Również pacjenci Poradni Lekarskiej przy Hotelach Pracowniczych HIL poczuli się w obowiązku podziękować tamtejszej służbie zdrowia za troski i pomoc w razie choroby. Oto dwa listy, które wpłynęły do nas.



Autorem pierwszego z nich jest ob. Zbigniew Pawlik, mieszkaniec hotelu. Pisze on m. in.: przebywałem w tutejszym zakładzie leczniczym od 22 lutego do 20 marca i żyłbym wszystkim innym chorym w szpitalach czy zakładach leczniczych takiej troskliwej i opieki, z jakimi ja się spotkałem, będąc już w pełni sił i zdrowia składam serdeczne podziękowanie całemu personelowi oraz dr. Przybyłowej za troskę i wyleczenie. Podobnie Stanisław Busza uważał za swój obowiązek złożyć podziękowanie zespołowi tej Przychodni za również trwające miesiąc leczenie. Pisze: będąc w leczeniu w JZbie Chorych tej Przychodni spotkałem się z życzliwością i pełną poświęcenia pracą personelu. Chciałbym złożyć tą drogą skromne, wyróżniające chociaż w części zacięgnięty dług wdzięczności, podziękowanie.

Trzeba dodać, iż naprawdę wiele serdecznych słów słyszy się pod adresem lekarzy i personelu pomocniczego ZLZ, co zwłaszcza teraz, przed nadchodzącym świętem służby zdrowia warto odnotować.

Ik. (dz)

W ub. poniedziałek w Państwowym Teatrze Ludowym w Nowej Hucie wystąpił gościnnie wiedeński chór mieszany pod batutą prof. Leo Lehnera. Chór w barwnych strojach regionalnych prezentował się bardzo oryginalnie. Liczne zebrana publiczność, a zwłaszcza młodzież ze Szkoły Muzycznej usłyszała pieśni Schuberta, Mozarta, Jana Straussa oraz ludowe pieśni austriackie. Organizatorami tego pięknego koncertu były: Wydział Kultury DRN oraz Państwowa Szkoła Muzyczna nr 2 w Nowej Hucie. Tekst i fot. J. BROŻEK

SESJA KKKFiT — w HIL

W ubiegłym tygodniu obradowała w Hucie im. Lenina wyjazdowa sesja Krakowskiego KKKFiT, która dokonała oceny dotychczasowej pracy TKKF ZMS HIL. W sesji wzięli udział m. in. przewodniczący KKKFiT mgr Stefanow i sekretarz RN m. Krakowa dr. Garlicki. Już sam fakt zorganizowania sesji Prezydium w HIL, jest dużym wyróżnieniem i dowodem uznania dla działalności Towarzystwa. W szerokiej dyskusji zgodnie podkreślono, że TKKF pracuje właściwie a formy jego działalności są godne naśladowania. Ta pozytywna ocena znalazła swoje odbicie w końcowym podsumowaniu sesji.

Podany został analizę plan pracy TKKF na rok 1969. Głównym jego punktem jest — podobnie jak w latach poprzednich — zorganizowanie i prze-

ba działkowców — hutników, choć trzeba powiedzieć, że niestety nie wszyscy będą mogli już z wiosną zabrać się do dział. Potrzeby są bowiem znacznie większe. Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu sporządziło już rozdzielniki dla wydziałów hut, uwzględniając również potrzeby pracowników ZRH. Ważne, by Rady Wydziałowe przydzielając działki, brały pod uwagę staż pracy w hucie (najmniej 5 lat), rodziny wielodzietne (uprawianie działki daje przeciętne w efekcie pewną pomoc materialną).

Przyszli użytkownicy terenów w Lubocy wybiorą swój zarząd, którego pierwszym zadaniem będzie m. in. zorganizowanie działkowej społeczności do wykonania w czynie społecznym ogrodzenia ogrodu.

Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu, którego obradom przewodniczył prezes J. Stefaniak, zatwierdziło również na swym posiedzeniu wyniki wyborów w Radach wydziałów: Wielkie Piece, Walcownia Slabine i TA oraz przydzieliło potrzebne mieszkaniowe zwrotno i bezzwrotne pracownikom hut, otrzymującym spółdzielcze mieszkania. (br)

Hutnicy w czołówce najlepszych narciarzy

29 i 30 marca na stokach Babiej Góry odbyły się XII Zawody Narciarskie o Memoriał Aleksandra Starzeńskiego, w których uczestniczyli również pracownicy Huty im. Lenina. W pierwszym dniu tej ciekawej imprezy narciarskiej startowało 37 zawodników z Oświęcimia, Tarnowa, Zakopanego, Suchej i Huty im. Lenina. Na mecie zameldowało się tylko 23 narciarzy, w tym aż 10 z naszej hut. I miejsce w trudnej konkurencji narciarskiej zajął zawodnik z Huty im. Lenina, który wyprzedził narciarzy z Suchej. W pierwszej dziesiątce najlepszych uplasowało się trzech narciarzy, reprezentujących Oddział PTTK HIL, który obchodzi w br. jubileusz 15-lecia swojej działalności. Są to: Ryszard Forek (3 miejsce), Piotr Zięba (5 miejsce) i Jerzy Stankowski (9 miejsce). Do zajęcia I — zaszczytnego miejsca w zawodach narciarskich na Babiej Górze walcnie przywrócili się także: Andrzej Noworytko, Roman i Jacek Wielebnowsy, Tadeusz Ligęza i jedyna kobieta biorąca udział w memoriale Wielebnowska.

Program drugiego dnia zawodów przewidywał zjazdy turystyczne. Niestety konkurencja ta nie odbyła się z powodu tragicznej śmierci jednego z organizatorów memoriału Andrzeja Bańdury z tamtejszego GPR-u. W pogrzebie znanego działacza ruchu turystycznego, który nieraz narażał życie aby ratować innych, wzięła również udział delegacja z naszej hut, która na grobie zmarłego złożyła wieńiec. (dz)

Rok Wyspiańskiego



W ramach trwających nadal obchodów „Roku Wyspiańskiego” w Technikum Ekonomicznym nr 2 w Nowej Hucie odbyła się wieczorna poświęcona pamięci wielkiego twórcy.

Młodzież przygotowała nastrojowy program przy świecach, na który składali się wypowiedzi współczesnych Wyspiańskiemu: Przybyszewskiego, Boga-Zelenkiego, Solskiego oraz liryki poety. W wieczornicy uczestniczyła rodzina Wyspiańskiego — wnuczka p. Krystyna Michalska z córką Iwoną oraz Dorota Wyspiańska. Impreza ta zbliżyła młodzież sylwetkę naszego wybitnego artysty i była głębokim przeżyciem dla uczestników.

(Dokończenie ze str. 3)

fajciolom, to odzwierciedlają one wiele zainteresowań. Polacy pytają np.: Czego się uczy w szkołach NRD o II wojnie światowej? W jakim duchu wychowywana jest młodzież NRD? Jak rozwija się demokracja socjalistyczna w NRD? Jaki jest stosunek obywateli NRD pochodzących z polskich Ziemi Zachodnich do granicy na Odrze i Nysie? Jak przyjęła ludność NRD żołnierzy polskich, którzy brali udział w manewrach na terenie NRD itd., itd.

Pewną, bardzo ważną część powodów rosnącego zainteresowania obywateli polskich rozwojem NRD, dotąd zaledwie tylko poruszyłem. Polska i NRD są połączone przyjaźnią sąsiadami, członkami Układu Warszawskiego i RWPG. Zainteresowanie jest obustronne bo przecież mamy ten sam ustrój społeczny, dążymy do tych samych celów. Postępujemy według tych samych zasad socjalistycznego internacjonalizmu, mamy wspólną ideologię a także wiele takich samych lub podobnych problemów, które musimy rozwiązywać przy pomocy tych samych lub podobnych środków.

Zadawanych jest wiele pytań, aby

Pytania i konfrontacje

móc porównywać. Często też pytania te są tylko początkiem długich, nie kończących się rozmów. Nikt nie jest potem w stanie powiedzieć, kto na tym więcej zyskał, prelegent czy słuchacz. Po prostu dokonali wymiany doświadczeń. Pytania o organizację szkolnictwa, o metody podnoszenia wydajności gleby, pytania na temat stosowania dźwigni ekonomicznych czy też wychowywania sportowców, pytania, pytania i jeszcze raz pytania.

A w końcu dzieje się również i to: z pewnym prelegentem pojechałem do Częstochowy. Przyjęto nas tak, że natychmiast upadły nasze projekty powrotu jeszcze tego samego wieczoru. Chętnie pozostaliśmy i przegadaliśmy całą noc. To znaczy — ja więcej się przysłuchiwałem, przepojony wielką radością.

Prelegent, stary komunista, walczył w czasie wojny faszystowskiej wraz z kilku niemieckimi towarzyszami wspólnie z polskimi bojownikami ru-

chu oporu przeciwko niemieckim faszystom. Kilku jego niemieckich towarzyszy razem z ich polskimi przyjaciółmi zginęło w walce przeciw wspólnemu wrogowi. On sam, ciężko ranny wymknął się faszystom, ponieważ ratował go polski lekarz i ukryła go u siebie polska rodzina. Teraz spotkali się znowu przyjaciele z tamtych i dzisiejszych czasów. Byłem świadkiem, jak ożyły przy tym stole wspólne tradycje polskiego i niemieckiego ruchu robotniczego, tradycje walki przeciw faszystom. Ci, którzy wtedy walczyli w lasach, cierpieli w obozach koncentracyjnych, przygotowywali przyszłe jutro bez faszystów — ci ludzie decydują dziś o historii naszych narodów po tej i po tamtej stronie granicy na Odrze i Nysie.

Również i dlatego to zainteresowanie, z którym się uszędzie spotykamy nie jest rzeczową, zimną ciekawością ale przede wszystkim ludzkim i ciepłym zainteresowaniem.

A na łamach Waszej gazety chciałbym za to podziękować Wam, pracownikom Huty im. Lenina, w której moi przyjaciele i ja mieliśmy ostatnio tak często okazję przebywać. Bardzo dziękuję.

HARRI KIRSCH

# SPORT

Po raz drugi

## Siatkarze wicemistrzami Polski

Siatkarze Hutnika powtórzyli ubiegłoroczny sukces, zdobyli tytuł wicemistrza Polski i ponownie rozdzieliли niepokoony przez kilkanaście lat tandem warszawski: Legię i AZS. Sukcesy Hutnika sprawiły, że Kraków, a ściślej mówiąc Nowa Huta stała się drugim po stolicy silnym ośrodkiem siatkówki w kraju.

Wyniki drużyny to rezultat sumiennej, systematycznej pracy całego kolektynu. Zespół składa się z niewątpliwie utalentowanych zawodników. Ale nie są to indywidualności. Nowohucianie wielokrotnie uzyskiwali przewagę nad silnymi przeciwnikami głównie dzięki nowoczesnemu systemowi gry. Głównym ich atutem jest szybkość, urozmaicony, zaskakujący atak. Jest oczywiście, że tego rodzaju styl gry wymaga niezwykle precyzyjnego zgrania całego zespołu. Ten właśnie styl wprowadził i konsekwentnie go doskonalił wolejbolista trener siatkarzy Hutnika Emil Siracki.

Sekcja siatkówki śmiało uchodzić może za wzór dobrze zorganizowanego, zgranego kolektynu. Pracą sekcji kieruje ambitne grono działaczy, na czele z mgr Juliuszem Wawro-  
szem.

Ostatnie spotkania, wbrew przewidywaniom, nie były dla Hutnika „spacerkiem”. Przeciwnicy — Stal Mielec i AZS Olsztyn — grali bardzo skutecznie i byli o krok od sprawienia wielkiej niespodzianki. Nowohucianie zdolali jednak w decydujących setach zmobilizować wszystkie siły i rozstrzygnąć spotkania na swą korzyść.

Końcowa tabela I ligi:

1. Legia W-wa	22 21 65:15
2. Hutnik	22 19 59:23
3. AZS W-wa	22 18 57:16
4. AZS Olsztyn	22 12 45:40
5. Gwardia Wrocław	22 10 37:41
6. Stal Mielec	22 10 40:45
7. Anilana Łódź	22 9 42:51
8. GKS Katowice	22 9 37:49
9. Pogoń Szczecin	22 8 30:49
10. AZS Gdańsk	22 7 33:34
11. Chelmiec	22 6 34:53
12. LZS Mazowsze	22 2 17:60



## Pięściarze — bez najwyższego tytułu

Po raz pierwszy od wielu lat ekipa pięściarzy Hutnika powróciła z indywidualnych mistrzostw Polski bez najwyższego tytułu. Na osłodę pozostał tylko tytuł wicemistrza Polski, który wywalczył Stefan Skalka, który wywalczył Stefan Skalka, w wadze lekko-średniej. Wywalczył, dodajmy, po ładnej serii walk. Aż do półfinału włącznie Skalka szedł niezagrożony od zwycięstwa do zwycięstwa. W finale trafił na swego groźnego rywala, Rudkowskiego. Ci dwaj najlepsi w kraju pięściarze kategorii lekko-średniej stoczyli w finale zacięty, wyrównany pojedynek, w którym niełatwo było wytypować zwycięzcę. Sędziowie uznali zwycięzcą pięściarza o głośniejszym nazwisku, a więc Rudkowskiego.

Głośnie nazwisko nie pomogło natomiast Draganowi. Można

powiedzieć, że nawet zaszkodziło. W półfinale brązowy medalista olimpijski spotkał się z mało znanym pięściarzem z Poznania — Zaborowskim. W pierwszej rundzie Dragan zainkasował niezwykle silny cios, po którym niewiele brakowało do porażki przed czasem. Pięściarz Hutnika odzyskał jednak siły, w drugiej i trzeciej rundzie systematycznie odrabiał straty i zdnaniem większości obserwatorów tej walki nie przegrał. Sędziowie punktowo orzekli jednak inaczej. Według zgodnej opinii znawców pięściarstwa była to pomyłka sędziowska (nie taki znów rzadki przypadek na naszych ringach) i krzywda dla Dragana.

Kierownictwo ekipy krakowskiej liczyło jeszcze na trzeciego reprezentanta Hutnika, Gawłowskiego w wadze papiero-

grał w Zabrzu z tamtejszą Stalą 12:10. Jak nas informuje P. Ryszard Świec, który był jednym z sędziów tego spotkania, w wyrównanej drużynie Hutnika wyróżnili się Kopeć, Wawronowicz, Gądek i Obrzut. Dodajmy, iż szkoleniem juniorów zajmuje się w Hutniku znany zawodnik, mgr Józef Drucis.

## Juniorzy prowadzą w lidze śląskiej

Czwarty mecz i czwarte kolejne zwycięstwo zanotowali na swym koncie juniorzy Hutnika, uczestniczący w rozgrywkach śląskiej ligi juniorów. Młodzi pięściarze Hutnika wy-

grał w Zabrzu z tamtejszą Stalą 12:10. Jak nas informuje P. Ryszard Świec, który był jednym z sędziów tego spotkania, w wyrównanej drużynie Hutnika wyróżnili się Kopeć, Wawronowicz, Gądek i Obrzut. Dodajmy, iż szkoleniem juniorów zajmuje się w Hutniku znany zawodnik, mgr Józef Drucis.

## XVI SPARTAKIADA

### PIŁKA KOSZYKOWA

W rozegranych w ubiegłym tygodniu spotkaniach I ligi koszykówki uzyskano wyniki: W3 po zaciętej lecz chaotycznej grze pokonał TE 57:48. Najwięcej punktów uzyskali: dla W3 Polny — 14 a dla TE Wawrzonek — 16. HPR pokonał TE 55:38. Było to najlepsze spotkanie tegorocznej spartakiady. Najlepszy strzelec: w HPR Stypuła i Łoziński po 20 pkt. a w TE Lichota — 11. P 62 pokonał P 63 62:29. Najwięcej punktów uzyskali: dla P 62 Płaszewski — 19 i Filipowicz — 18 a dla P 63 Bohun — 14 i Staszczak — 12. P 40 przegrało z P 51 23:27. Najwięcej punktów: dla P 51 Patola — 10 a dla P 40 Odroń — 10. Po tych spotkaniach w tabeli prowadzi W 3 z 12 pkt. przed P 62 i TE po 11 pkt.

### TENIS STOŁOWY

W dniach 24 i 27 marca w sali Dyrekcji Inwestycji odbyły

się finałowe spotkania w tenisie stołowym w konkurencji drużynowej.

Wyniki: W 1 przegrało z ZMO 1:5. Zwycięstwa odnieśli: dla ZMO — Suwała i Pawłowski po 2 oraz Borowski a dla W 1 Sapala. DI pokonała DN 5:3. Punkty zdobyli: dla DI Vogel-singer i Sosnowski po 2. Len 1 a dla DN — Chrapała 3. W 1 przegrało z DN 2:5. Punkty uzyskała: dla DN Chrapała — 3, Noga i Czezoć a dla W 1 Sapala i Mabrylo. Pozostałe wyniki: DI pokonała W 1 5:0, ZMO pokonała DN również 5:0.

Decydujące spotkanie o pierwsze miejsce rozegrały drużyny ZMO i DI. Po dramatycznej, blisko 3-godzinnej grze zwyciężył ZMO 5:4. Zwycięstwa uzyskali: dla ZMO Suwała i Kropiowski po 2, Pawłowski 1 a dla pokonanych — Sosnowski 3, Vogel-singer 1. Trzecie miejsce w turnieju zdobyła drużyna DN a czwarte W 1. (Bał)

## Olimpiada matematyczna w XI Liceum Ogólnokształcącym

Organizowanie olimpiad matematycznych należy do dobrych tradycji XI Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie. Podobnie jak w latach ubiegłych i w tym roku zorganizowano pod patronatem dyr. Liceum mgr Józefa Buzala Szkolną Olimpiadę Matematyczną, która w związku z 10-eciem szkoły miała charakter masowy. Brali w niej udział nie tylko uczniowie klas XI-tych, ale również II-gich, objętych nowym programem nauczania. Olimpiada, którą bezpośrednio kierowali prof. Mieczysław Mamro i prof. Stanisław Walczak składała się z czterech etapów. Zadania trzech pierwszych etapów uczniowie rozwiązywali w domu. Treść zadań zmuszała uczniów do korzystania z podanej im literatury, rozszerzała i utrwalała wiadomości matematyczne obowiązujące w szkole średniej.

W dniu 1 kwietnia br. odbył się etap czwarty dla uczniów, którzy uzyskali po III etapie określoną regulaminem ilość punktów. Do tego etapu z klas XI-tych przystąpiło 25 uczniów. Wśród rozwiązyjących zadania znaleźli się laureaci olimpiady ubiegłorocznej: Krystyna Weislo, Anna Piasecka, Stanisława Florkowska, Krzysztof Sztwiertnia — uczniowie prof. M. Mamro i prof. S. Walczaka. K. Weislo, A. Piasecka i S. Florkowska jako kierunek studiów wybrały właśnie matematykę, K. Sztwiertnia — wydział Politechniki.

W XI Liceum widać szczególną troskę o należyte przygotowanie przyszłych absolwentów do studiów. Na ścianach szereg plasz z tematami z egzaminów wstępnych z lat ubiegłych na poszczególnych uczelniach, działa komisja wyboru zawodu, organizuje się szereg spotkań z pracownikami zakładów produkcyjnych i wyższych uczelni.

## KSIĄŻKI

Wanda Półtawska — „Stare rachunki” — powieść współczesna nawiązująca jednak do czasów okupacji. W. Półtawska, b. więziennikarka obozów koncentracyjnych i autorka wspomnień o Ravensbrück — obecnie jako lekarka pracuje w szpitalach i poradniach psychiatrycznych.

Czytelnik, cena 15 zł.

Kazimierz Dziewanowski — „Kairskie ABC” — książka jest efektem pięciu podróży dziennikarskich do Egiptu, odbytych w latach 1958—1966. Zawiera dane o przeszłości i czasach obecnych. Autor pisze o polityce, sprawach gospodarczych, kulturalnych i problemach religijnych. W tekście ciekawe zdjęcia.

Iskry, cena 32 zł.

Witalij Siomin — „Siedmiom w jednym domu” — tom zawiera powieści i kilka opowiadań pisarza radzieckiego średniego pokolenia. Całość o tematyce współczesnej. Przełożyła E. Was-songowa.

Czytelnik, cena 22 zł.

## Tenis stołowy

Na ostatnim posiedzeniu zarząd klubu sportowego „Hutnik” omawiał pracę sekcji tenisa stołowego. Jej problemy można streścić następująco. Za mała grupa zawodników, objętych systematycznym szkoleniem. Dotyczy to w pierwszym rzędzie dziewcząt. Nie jest wykluczone, że wiąże się to z faktem, iż Hutnik jest jedynym klubem w I lidze tenisa stołowego, który posiada tylko jednego instruktora w tej sekcji, wynagradzanego w dodatku poniżej minimalnej stawki instruktorskiej.

W zespołowej klasyfikacji okręgu krakowskiego, w której od wielu lat liczą się tylko dwa kluby nowohuckie, Hutnik wyprzedza aktualnie swego rywala, Wandę. Młodzi zawodnicy obu tych klubów stanowiąc będa trzon reprezentacji okręgu krakowskiego na mistrzostwach Polski juniorów i młodzików, które odbędą się w Opolu w dniach od 9 do 11 bm.

## Pierwszy dyplom dla drużyny łyżwiarzy

W poprzednim numerze informowaliśmy o indywidualnych sukcesach młodych łyżwiarzy Hutnika. Dziś mamy do odnotowania pierwszy w krótkiej historii tej sekcji sukces drużynowy. Na ogólnopolskich zawodach młodzików (dzieci do 10 lat) o puchar I sekretarza KD PZPR Grzegorzki tow. J. Pajesiaki, wychowanek szkółki Hutnika uplasował się w klasyfikacji drużynowej na drugim miejscu, z 81 punktami (o 3 punkty mniej od zwycięzcy — gospodarza krakowskiego sztucznego lodowiska — Krakowianki, która szkoleniem młodych łyżwiarzy zajmuje się od wielu lat.

Na zespołowy sukces Hutnika zapracowali przede wszystkim Ryszard Gawrysz, który zajął pierwsze miejsce wśród chłop-ców, Bożena Oleszko (pierwsza wśród dziewcząt z drugą próbą łyżwiarczą) i Krystyna Maślaniec (trzecia w tej samej kategorii).

## Ludzie lata przemiany



Zdarza się, że prowadzimy różne dyskusje. Niejednokrotnie tematem ich jest sprawa, którą z pozoru tylko można nazwać „literacką”: mianowicie idea pozytywnego bohatera. Myśląc o niej mówimy np., że ludzi trzeba kształtować w określony sposób, na pozytywnych wzorcach osobowych. Jakże to są wzorce?

Jedni dowodzą, że bohaterstwo w życiu należy do aktów sporadycznych, że w jednym momencie zdobywamy się na czyn, który przekracza normalne, codzienne zachowanie. Że wymaga to często odwagi. Inni znów mówią: bohaterstwo narasta w człowieku latami, łączy się ze znużeniem i długotrwałym wysiłkiem. Natomiast w jednym momencie, jak eksplozja, tylko się finalizuje.

A jak to bywa w życiu?

Na biurku zadzwonił telefon. Uniosłem słuchawkę. Daleki głos sekretarza z Koksochemil. Towarzysz Maciejaszka, w zasadzie tylko informował:

— Piszcie o pozytywnych ludziach. My także mamy takiego u siebie. W wieku pięćdziesięciu czterech lat uzyskał dyplom inżyniera. Rzadko się zdarza, żeby w tych latach zdecydować się na naukę.

— Kiedy to było?

— Dwa tygodnie temu. Napiszcie o nim. Może być dla innych przykładem...

Może być dla innych przykładem... — myślałem o tym, gdy siedział przede mną siwy towarzysz, o pogodnym spojrzeniu i szlachetnym zarysie głowy. Skąd

w nim wzięła się ta ambicja, ta wola zmagania się z nauką, pracą? Ma przecież liczną rodzinę...

Do huty przybył w 1954 roku. Miał wówczas za sobą zasadniczą szkołę. Dziś pracuje jako elektryk wydziału. (K-3, oddział chemii.)

„Zawsze zajmowałem wyższe stanowisko, niż pozwalało na to moje wykształcenie...”

„Mówiono mi: Niech pan uzupełni swoje kwalifikacje...”

„Później w domu słyszałem: Tato nie ma czasu, uczy się...”

„Kiedy w 1963 roku rozpoczynałem studia na AGH, moja starsza córka ukończyła już pierwszy rok prawa. Średnia córka — dziewczątą klasę liceum ogólnokształcącego. Najmłodsza — uczęszczała jeszcze do szkoły podstawowej.”

„Nie chciałem pozostać w tyle za dziećmi. Uczyla się cała nasza czwórka. Najstarsza córka wyprzedziła mnie i po skończeniu prawa, od dwóch już lat jest prokuratorem. Średnia — uczęszcza na czwarty rok wydziału ceramiki AGH. Najmłodsza córka, po skończeniu liceum, przygotowuje się obecnie do egzaminu na WSE.”

„Ciężko było wszystko pogodzić. Dom — szkoła — praca. Dawniej miałem zruczaj

wrócić do domu i dłużej czytać gazety, interesowałem się filmem, pasjonował mnie sport; wreszcie telewizja. Wiele w sposobie życia trzeba było zmienić. A czasem i dom był zamieszany. Trudno. Ale to chyba jest zrozumiałe...”

Stefan Polus, o nim bowiem mowa, 10 marca br. mógł powiedzieć: „Jednak dobrnąłem do końca!” Uzyskał

## Cena ambitnego życia

dyplom inżyniera. Po dziesięciu latach nauki, uprzednio w technikum, a potem w AGH.

Lata nauki i wyrzeczeń, ścigania się z czasem, wykształcił w nim dyscyplinę koncentracji, cierpliwość i wyrozumiałość. Pojął to, co nie każdemu jest dane zrozumieć: „Nie wystarczy pracować. Należy też pogłębiać wiedzę”. Bo w życiu trzeba być partnerem, tak w pracy, jak i w stosunkach z innymi. Nawet w domu, w rodzinie. Nie można stać w miejscu. Własnej wartości nikt nam nie daje w prezencie. Wartość i rangę w środowisku, na drodze obiektywnej, zyskuje się tylko w zmaganiach ze sobą, w pracy nad sobą. Inaczej pozostaje się w tyle. Tylko ci, którzy stale nad sobą pracują, są zawsze partnerami.

Jego pasją jest technika. Ale ona stale posuwa się naprzód.

„U nas są coraz to inne, nowe urzędzenia. Wprowadziliśmy izotopy promieniotwórcze. Dlatego też zapisałem się na kurs inspektorów ochrony radiologicznej...”

Problem życia Polusa, i problemy techniki łączy — jak mi się wydaje — jedna wspólna zasada: nie nie stoi w miejscu, wszystko się zmienia, i za tym ruchem trzeba nadążyć. Najlepiej to zresztą on sam uzasadnia:

„Dziesięć lat temu, w starych podręcznikach, były inne zagadnienia — już to widzę! Np. sprawa zużycia energii elektrycznej. Mówiło się wówczas: oszczędniej, oszczędniej, oszczędniej...”

Dziś mówi się o oszczędzaniu pracy fizycznej i zastąpieniu jej w miarę możliwości energią elektryczną. Wprowadzamy np. koparki elektryczne, transportery o napędzie elektrycznym. U nas zastosowaliśmy dźwig elektromagnetyczny do załadunku złomu na wagony. Wysiłek ludzki staje się coraz droższy...”

„Dorównać innym, nie pozostać w tyle. To mnie dopingowało!”

Zegnam się z towarzyszem Polusem, od trzech tygodni inżynierem elektrykiem. I myślę: 20 lat naszej huty to pomnożone przez setki, i chyba tysiące pozytywne wzorce osobowe.

A przecież niektórzy mówią: — Bohaterzy? Bohaterstwo? — to są wielkie słowa. Lecz trzeba ich szukać w dniach wojny...

ROMAN WOLSKI

# GŁOS MŁODYCH

Na budowie Walcowni Taśm

## Czyn młodych budowniczych

W pełnym toku są prace przy montażu urządzeń w Walcowni Taśm. Jednak opóźnienia w dostawach niektórych elementów spowodowały, że sytuacja na budowie jest trudna, a terminy bardzo napięte. Dodatkowym utrudnieniem dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych jest usytuowanie nowego obiektu między już pracującymi wydziałami. Z tego powodu nielato jest organizować transport.

Przeds. Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina powołał młodzieżowy zespół koordynacyjny, w którego skład wchodzi przewodniczący ZMS z poszczególnych zarządów PPB HIL oraz przedsiębiorstw podwykonawczych. Celem pracy zespołu jest organizowanie i inicjowanie czynów społecznych i produkcyjnych na rzecz przyspieszenia prac budowlano-montażowych.

Młodzież z PPB HIL, głównie ze szkoły przyzakładowej, przepracowała już społecznie 3,6 tys. godzin na budowie walcowni. W tej pracy wyróżnili się szczególnie trzej kierownicy z ZEM-3: Andrzej Szeliga, Tadeusz Miga i Ryszard Chwajo, którzy przepracowali społecznie cztery dni, w tym dwie niedziele.

Zaplanowano przepracować jeszcze ponad 8 tys. godzin. Będzie to czyn młodych budowlanych z PPB HIL na 25-lecie PRL. Niestety, nie wszystkie organizacje z przedsiębiorstw podwykonawczych włączyły się w pełni do działania w ramach zespołu koordynacyjnego. Przedstawiciele tak ważnych wykonawców jak Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych i Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budowlanych w ogóle nie uczestniczą w pracach zespołu. (now)

## KRONIKA ZMS

Z młodzieżowymi korespondentami, zrzeszonymi w klubie przy ZF ZMS spotkał się członek egzekutywy KF PZPR tow. Julian Liszka. W czasie spotkania, które odbyło się 31. III w Ognisku Młodych ZMS, tow. Liszka mówił o roli i zadaniach stojących przed korespondentami robotniczymi. Omówiono również plany, jakie stawia przed sobą Klub Młodzieżowych Korespondentów.

Zarząd Zakładowy ZMS P-30 nawiązał współpracę z organizacją młodzieżową Nowolaskich Zakładów Przemysłu Skórzanego. W kwietniu planowane jest wspólne szkolenie dla aktywów obu zarządów zakładowych. (now)

## „Super-stażystom“ trzeba pomóc

Znaczną część załogi W-21 stanowią młodzi pracownicy wśród których jest duża grupa stażystów. Kierownik warsztatów tow. inż. Marian Kwinta sprawuje nadzór nad stażystami z ramienia kierownictwa wydziału.

Mówi inż. Kwinta: „Stażysta przychodząc na wydział natychmiast dostaje opiekuna i nie rozstaje się z nim aż do ukończenia stażu. Przechodzi staż na wszystkich stanowiskach poczynając od oddziału robocznego, kończąc na kontroli technicznej. Chcemy przygotować tych ludzi do solidnej pracy o najwyższej jakości. Stażysta pracuje w systemie dniówkowym. Otrzymuje do wykonania ok. 50 proc. planu, który z biegiem czasu zostaje zwiększony. Opierając się na własnej obserwacji i opi-

nił mistrzów stwierdzam, że obecna grupa jest jedną z najlepszych w ciągu ostatnich lat. Na 30 stażystów można wymienić dwóch, którzy w jakimś stopniu odbiegają od normy. Należy podkreślić, że stażysty ci są w 90 proc. absolwentami ZSZ HIL.

Przykładem dobrego prowadzenia stażu są oddziały mistrza Władysława Zajęca i Stefana Galasia. Z wypowiedzi stażystów wynika, że w każdej chwili mogą powierzyć w ich ręce swoje kłopoty, wierząc, że będą one rozwiązane. Zdaniem stażystów należy poruszyć bardzo poważny problem grup uposażenia. Zastąpiła tu jakies anomalie, bo stażysta przed ukończeniem 18 lat faktycznie nie ma najmniejszych szans na otrzymanie wyższego uposażenia. Jedyną nagrodą jest system pre-

## Krakowski Przegląd Teatru Jednego Aktora

### Koncert aktorstwa

Spektakl Mieczysława Franaszka zakończył przegląd teatru jednego aktora, który odbywał się w Ognisku Młodych ZMS. Obejrzelśmy osiem przedstawień.

Nie wiem jeszcze, kogo publiczność obdarzy największym uznaniem, ale — moim zdaniem — z pewnością najciekawszym był spektakl Tadeusza Malaka według tekstu Tadeusza Różewicza. Wielcy artyści — aktor i poeta byli w tym widowisku godni siebie.

Tadeusz Malak nie eksponuje swego aktorstwa w sposób ostentacyjny, jak czyniło to wielu innych. Nie ucieka się do ges-

tów, których symbolika jest tak oczywista, że aż sztuczna. Na scenie jest zupełnie naturalny, niemal zwyczajny. Jest jednym z nas.

Barbara Zgorzalewicz była w „Podróży do zielonych cieni” Methlinga naturalna i przekonująca, a Irena Jun zaprezentowała piękną, poetycką — choć smutną — rzecz o nieubłaganym przemijaniu czasu („Sonata księżycowa” według J. Ritosa i J. Seferisa).

Natomiast Bułat Okudźawa jest dla mnie innym, niż prezentował go Mieczysław Franaszek. Mniej egzaltowany, a bardziej spokojny i filozoficzny.

## PLASTYCY NOWEJ HUTY

Zdzisław Jachimczak

Autor trzeciej z kolei wystawy indywidualnej w Galerii „Rytm” — urodzony krakowianin — od 8 lat mieszka stale w Nowej Hucie. Dyplom krakowskiej ASP otrzymał 15 lat temu i od tego czasu poświęca się malarstwu artystycznemu oraz grafice użytkowej. Udział w wystawach okręgowych, salonach malarstwa współczesnego jak również z zakresu sztuki użytkowej wykonywanie całego szeregu projektów wystaw tematycznych — wyznacza wieloletni rytm pracy tego twórcy. Jedną z takich wystaw, znaną społeczeństwu naszej dzielnicy, bo eksponowaną przez ZDK HIL w styczniu br. była wystawa „50 lat KPP”, którą opracował plastycznie z zespołem dla Muzeum Lenina.

Jeden z jego 14 obrazów olejnych eksponowanych w Galerii „Rytm” przedstawia panoramę

kombinatu (kompleks wielkich pieców) widzianą z Kopec Wand. Huta trapiuje go i jako malarz odczuwa dotkliwie brak bezpośredniego kontaktu z jej wnętrzem. Możliwość zwiedzania? To nie to. On np. potrzebuje bezpośrednich bodźców w trakcie pracy. Malować ludzi, ich pracę, całe przeżycie to na miejscu... A więc postulat: plener w kombinacie.

Zanim jednak pan Zdzisław rozstawi sztalugi obok konwertora i zacznie rzucać na płótno swoją własną interpretację ognia — prosimy obejrzyć jego dotychczasową, ciekawą twórczość — prezentowaną w ZDK HIL. J. DUSZANOWICZ

## Porady praktyczne

Pieczym wiosennych świąt wielkanocnych są mazurki. Różne odmiany tego smacznego, można nawet powiedzieć — narodowego pieczywa, muszą już tradycyjnie znaleźć się na każdym stole wśród nieodzownej szynki, babek i jajek. Ponieważ spóźniłmy się nieco i na wykonanie bardziej pracochlon-

## X Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

### Pełny sukces nowohuckich uczniów



W dniu 30. III br. w auli Technikum Hutniczo-Mechanicznego odbył się finał rejonowych eliminacji X Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, w których wzięło udział 17 drużyn ze szkół Nowej Huty, Grzegórzek i Kleparza. Do finału usznego zakwalifikowały się drużyny Technikum Hutniczo-Mechanicznego, Technikum Elektrycznego i XII Liceum Ogólnokształcącego, wszystkie z Nowej Huty.

Po zajęciach, wyrównanej „walce” zwyciężyła drużyna Technikum Hutniczo-Mechanicznego, w składzie: R. Jerzmanowski, J. Federyga, H. Hajduk, przed drużyną Technikum Elektrycznego (E. Hallżak, S. Gumułka, M. Sysło) i drużyna XII Liceum (M. Bruno-Kamiński, K. Król, A. Wojtyna). Do finałów wojewódzkich X Olimpiady zakwalifikowały się drużyny Technikum Hutniczo-Mechanicznego i Technikum Elektrycznego.

W programie artystycznym finału Olimpiady występowały zespoły muzyczne: zetemesowski zespół „Górale” z Zakładów Przemysłu Tytoniowego, „Sowidrzalcy” z Technikum Hutniczo-Mechanicznego oraz zespół wokalny z Technikum Elektrycznego.

MARIAN KĘPA  
FOT. STANISŁAW MAŚLANKA

miowania, ale maksimum do 25 proc. i to w bardzo rzadkich wypadkach. Konkretny przykład. Jest trzech stażystów, którzy według wypowiedzi mistrza w każdej chwili mogą zdać egzamin, plan wykonują bez zastrzeżeń, ponadto mistrz zgadza się wziąć za nich odpowiedzialność, lecz 18 lat kończą za parę miesięcy i nie można im pomóc. Moim zdaniem pomoc ta powinna się uwidocznić w sporadycznych wypadkach, gdy chodzi o „super-stażystów”. Tych, którzy niejednokrotnie pracują lepiej niż samodzielni pracownicy, a nie mogą być gdzieś wynagradzani. Być stażysty po prostu buntują się. Lecz buntują się w milczeniu. Są jednak w złej sytuacji. Nie mogą sobie pozwolić na krytykę, bo jak sami twierdzą, na najmniejszy z ich strony opór mówi się: „przecież uczyliście się”, „macie warunki, my ich nie mieliśmy”. Żadna to wina. Należałoby te sprawy przemysleć. Chciałbym, aby te słowa przeczytali ci, którzy tak mówią.

A swoją drogą ZMS powinien mieć we wszystkich sprawach dotyczących stażystów — znacznie więcej do powiedzenia. ANDRZEJ ZIELIŃSKI



Model wiosennej sukienki. Jest prosta, skromna i elegancka. Nadaje się zarówno na spacer, jak również i na bardziej uroczyste wizyty.

## Na powitanie wiosny

### Malowane skrzynie, malowany wóz...

Pierwsze święto wiosny, Święta Wielkanocne — łączą się z wieloma tradycjami ludowymi. We wsiach krakowskich, zawsze w tym czasie malowano lub oblewano woskiem pisanki, nieraz arcydzieła sztuki ludowej. Kupowano w Sukiennicach krakowskich kolorowe wstążki i korale, wiele młodek wyszywało sobie nawet nowe gorsety złotem i kolorowymi różnościami, od których skrzynie pęczniały, za to w izbie robiło się weselej. Wiele z tego folkloru jest w sklepie cepelewskim przy placu Centralnym, nie więc dziwnego, że przed świętami zaglądną ludzie na półkę tego sklepu i w wielkie witriny, kupując kolorowe cuda.

Wprawdzie urodzive dziewczęta z Nowej Huty nie przywdziewają strojów krakowskich na powitanie wiosny, ale i bez tego wiele radości można sobie w dni świąteczne obcynać. Przede wszystkim dobrego wypoczynku. I uciech w teatrach, na sztukach najlepszych z aktualnego repertuaru, w kinach czy na spacerach promenadami nowohuckimi. Odwiedzać się też będą znajomi, by pogwarzyć o tym i o owym. Radzić wypadła, by te uciechy były pierwsze przed wszelką żarłocznością i przed opiciem się trunkami nad miarę. Albowiem młodym już od samej wiosny szumi w głowach i sercach, zaś starszym nawet wódka wigoru nie doda. Więc picie drodzy nowohuckanie dobre wino, inny alkohol odrzucając i w miarę słodczyce zjadając. Toż i wypoczynek będzie waszemu zdrowiu służył, nie przysparzając frasunku panom medykom, którym też wypocząć się godzi.

Ze starych tradycji wywodzą się też baby świąteczne, faldziste, i złote jak samo słońce, pieczone w przedświątecznym tygodniu, co robi się nieodmiennie do dziś we wsiach pod Krakowem. Tylko w samym mieście dzieje się z tym inaczej. W pracowniach

Automobilistom zaś wypadnie zaśpiewać znaną piosenkę podkrakowską, którą można też trawestować: malowane koła, malowany wóz, kolorowe panny do Krakowa wiozły. Ech, ta wiosna! ik

## W naszym

### SŁÓW KIŁKA O REMONTACH

Program remontów wynika z corocznych przeglądów budynków. O konieczności remontów decyduje przede wszystkim jakość rozwiązań technicznych w budowanych domach oraz poszanowanie mienia społecznego przez samych mieszkańców. Dotychczasowe rozwiązania techniczne budynków mieszkalnych nie zawsze należały do udanych. Do mankamentów usuwanych później w ramach remontów należą przede wszystkim zięrowienia drzwi, dachów, zalanie piwnic itp. Również jakość wykonywanych prac nie zawsze jest dobra. Warto tu wspomnieć chodniki, które np. po 2-3 latach, jak np. na osiedlach J. Strusia i Wysokim nie przypominają dziś prawidłowych ciągów komunikacyjnych i muszą być przekładane.

Dokonała 1. 01. 1938 r. regulacja czynszów pozwoliła na skierowanie poważnych sum na remonty. O ile w roku 1937 wydatkowano ok. 600 tys. zł, to w roku 1938 wykonano remontów za 1,3 mln zł, a na rok bieżący zaplanowano 2,3 mln zł. W br. w zasadzie zostaną zlikwidowane wszystkie zaległości remontowe z poprzednich 10 lat. W okresie 2 lat wszystkie budynki przechodzą kosmetykę (malowanie klatek schodowych,

stolarstwa, balkonów itp.) jak również naprawę dachów. Wszystkie bloki otrzymują placówki gospodarcze i altany śmietnikowe. Prace tego typu w tym roku obejmują osiedla: XX-lecia PRL, Kazimierzowskie, Jagiellońskie, Wysokie i Wieczysta.

Po raz pierwszy w tym roku na szerszą skalę rozpoczyna się prace brukarskie polegające na przełożeniu i poszerzeniu chodników na osiedlach J. Strusia, Wysokim, Jagiellońskim i Na Stoku. Program ten będzie kontynuowany w latach następnym.

### 500 NOWYCH MIESZKAŃ

Miesiąc marzec i kwiecień charakteryzują się bardzo wysokim tempem realizacji planów przydziałów mieszkań. Na przełomie marca i kwietnia wprowadzała się pracownicy Huty im. Lenina do budynku nr 6 na os. J. Strusia i do budynków 21 i 22 na os. Kalinowym. Razem z budynkami z marca lutego będzie to prawie 50 proc. realizacji tegorocznego planu przydziałów mieszkań dla członków Sp-ny Mieszkaninowej „Hutnik”.

Przy okazji chcemy przypomnieć kierownictwu KPRI-2 o obowiązkach wykonania parkingu wraz z dojazdami przy blokach 3 i 4 na os. J. Strusia. (K)

## Jak zrealizowano postulaty?

Na ogólną liczbę 23 postulatów wyborczych, w zakresie gospodarki komunalnej, w ub. roku wykonano tylko 13, kilka znajduje się w trakcie realizacji.

Przyczyną nie wykonania planu w resorcie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej był przede wszystkim brak środków finansowych oraz mocy przerobowej. Tak np. nie wykonano oświetlenia lasku w os. Na Wzgórzach, które to roboty zostaną przeprowadzone w I półroczu bież. roku, nie wykonano również remontu drogi ul. Tabaczej i Poleskiej.

W resorcie przemysłu i handlu realizację postulatów również przeniesiono na rok bieżący. Dotyczą one budowy pawilonu handlowego branży mieszanej w jednej z nowohuckich gromad — Krzesławicach oraz uruchomienia no-

wego sklepu z porcelaną (w miejsce monopolowego w os. Na Skarpie).

Realizuje się postulat, dotyczący poszerzenia sieci sklepów w osiedlach Łęgowy. Przystąpiono do budowy w tym rejonie pawilonu handlowego ze środków inwestycyjnych Krakowskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych. W obiekcie tym znajdzie pomieszczenie sklep z artykułami przemysłowymi oraz bar gastronomiczny.

Nowy pawilon handlowy otrzymała również mieszkańcy os. Wadów-Kolejowy. Jest to wspólna inwestycja Krakowskiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej i DOKP Kraków. Otwarcie pawilonu — z szeregiem sklepów — przewidziane jest jeszcze w I półroczu bież. roku.

(Dalszy ciąg na str. 7)

POGODA

Pierwszy dzień kwietnia przyniósł powiew wiosny, temperatura podkroczyła do 10 stopni. Ale już następnego dnia przyszło jeszcze jedno uderzenie zimy — nowe przelotne opady śniegu. W najbliższych dniach o pogodzie będzie decydował wyż, rozbudowujący się znad Atlantyku. Stąd też trwać będzie w dalszym ciągu napływ chłodnego powietrza polarnomorskiego. Stopniowo wystąpią coraz większe przejaśnienia i rozpoczenia, przy równoczesnym ociepleniu. Jeśli rozwój sytuacji atmosferycznej pójdzie w normalnym kierunku, Święta powinny upłynąć pod znakiem typowego przedwiosnia — a więc umiarkowanie ciepło i umiarkowanie słonecznie. Wysooko w górach niezłe warunki narciarskie.

PROMYK

Dla kraju i na eksport



Na zdjęciu: hala produkcji papierosów. Fot. JANUSZ PODLECKI

Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach są największym kombinatem tytoniowym w kraju. Stąd wychodzi 40 proc. krajowej produkcji papierosów i ponad 30 proc. tytoniu przemysłowego. Co dzień schodzi z maszyn prawie 100 mln sztuk papierosów. W najbliższej 5-latec zapowiada się dalszy intensywny rozwój tego najstarszego nowohuteckiego zakładu.

Główną bazę automatyzacji procesu produkcyjnego, doskonalenia urządzeń stanowi Zakład Konstrukcji i Budowy Urządzeń Przemysłu Tytoniowego, znajdujący się na terenie czczyńskiego kombinatu. Jest to właściwie oddzielny zakład produkcyjny, który nie tylko wykonuje remonty, nie tylko produkuje części zamienne do krajowych i zagranicznych maszyn i urządzeń ale projektuje, konstruuje i produkuje urządzenia przeznaczone na krajowy i zagraniczny rynek. Jedną trzecią jego produkcji idzie na eksport.

Projektował on i budował fabryki produkcji tytoniu i papierosów dla Czechosłowacji, Jugosławii, Związku Radzieckiego. Zapotrzebowanie eksportowe znacznie przekracza możliwości produkcyjne zakładu. Napływają zamówienia z różnych krajów. M. in. z Hiszpanii, Grecji, Związku Radzieckiego i Konstruktory zawiązywać polski przemysł tytoniowy w znacznym stopniu niezależnie się od importu. Potrzeby rozwijającego się przemysłu tytoniowego podyktowały dalszą rozbudowę zakładu, która została już podjęta. (n)

MPK informuje

Dyrekcja MPK w Krakowie zawiadamia, że na liczne prośby mieszkańców i na wniosek Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Nowa Huta — z dniem 2. IV. 69 likwiduje linię autobusową nr 122-bis, kursującą pomiędzy osiedlami Na Stoku i Wzgórza Krzesławickie — przywracając równocześnie kursowanie linii nr 122 na trasie — aleja Róż—Zesławice z tym, że autobusy w ilości zwiększonej o autobusy zlikwidowanej linii 122-bis przejeżdżać będą w obu kierunkach przez osiedla Na Stoku i Wzgórza Krzesławickie.

Jednym zdaniem

Biblioteka dzielnicowa prowadzi 9 placówek oraz 25 punktów bibliotecznych, które pod koniec ub. roku liczyły ponad 116.500 tomów, a około 21.600 czytelników.

W ub. roku, w ramach Wydziału Rolnictwa wysadzono 3.850 sztuk krzewów morwy, w osiedlach: Mogiła i Wadów, na ogólną wartość 37 tys. zł.



Realizacja postulatów wyborców

(Dalszy ciąg ze str. 6) Zrealizowano postulat w resorcie oświaty dotyczący budowy szkół podstawowych w osiedlach: Lubocza i Wadów. Na życzenie wyborców zorganizowano m. in. wczasy w mieście (w lipcu ub. roku) w szkole os. Branice. Ponadto, przy szkole podstawowej nr 92 prowadzony jest półinternat, co również było jednym z postulatów wyborców.

W wyniku realizacji postulatów w resorcie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej uzyskano dla mieszkańców dzielnicy uporządkowane tereny rekreacyjne. M. in. wykonano remont drogi o na-

wierzchni asfaltowej w Wadowie (przy szkole), ścieżki spacerowe w Łasku Mogilskim, uporządkowano teren łasku Na Wzgórzach Krzesławickich (zieleń, ścieżki asfaltowe, ławki).

Przeprowadzono kapitalny remont drogi do os. Zesławice. Całkowita przebudowa przewidziana jest w latach 1969—70. Roboty wykonane zostaną przez Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej, kosztem około 8 mln zł.

Nad realizacją postulatów czuwa Prezydium DRN i Komisje Radzieckie. O sprawach tych mówiono na ostatniej Sesji DRN... bg

Olimpiada Kulturalna

Na ostatnim spotkaniu działaczy kulturalno-oświatowych Huty im. Lenina, organizatorów olimpiady w poszczególnych wydziałach z pracownikami ZDK HiL dokonano podsumowania przebiegu tej imprezy za okres blisko 3 miesięcy. Żywa dyskusja uzupełniła ocenę VII Olimpiady, przeprowadzoną przez pracownika ZDK, Irenę Sygulińską. M. in. w Pionie Gł. Mechanika zorganizowano do końca marca bież. roku 16 wyjazdów do muzeów. Urządzono kilka ciekawych imprez rozrywkowych, z udziałem własnych zespołów. Wydział przygotowuje 4 gazetki ściennie, o tematyce 20-lecia Nowej Huty i zbliżającego się jubileuszu Huty im. Lenina.

Gazetki opracowują również Wielkie Piece. W wydziale notuje się duże zainteresowanie teatrem (m. in. powstał klub miłośników teatru) oraz książką. Są zgłoszenia do konkursu czytelniczego, punkt biblioteczny wydziału liczy około 350 pozycji.

Wiele ciekawych spotkań ma na swym koncie Walcownia Gorąca Blach. Należą do nich spotkania z Ireną Jun, red. T. Sikorowskim (m. in. na temat wydarzeń międzynarodowych). Zorganizowano 12 wycieczek do muzeów, na wystawy — w wydziale dużym powodzeniem cieszyła się ekspozycja korzenioplastyki. Zorganizowano 2 imprezy rozrywkowe, z udziałem własnego zespołu estradowego.

Zaloga Walcowni Rur Zgrzeżanych chętnie uczęszcza do teatrów, zwiedza muzea, wystawy. W wydziale urządzono 6 imprez rozrywkowych...

W dalszym ciągu dużą aktywność wykazuje ZMO. Zorganizowano tu 5 odczytów i prelekcji, 2 wystawy, 15 „zbiorowych wyjść” do teatrów krakowskich. Zwiedzono wiele wystaw, muzeów.

9 wycieczek do muzeów krakowskich i na terenie województwa ma na swym koncie Pion Gł. Energetyka. Ciekawe wystawy, własny punkt biblioteczny — to tylko niektóre osiągnięcia przy czym wkład pracy społecznej wynosi 67,5 proc.

Kosztom około 120 tys. zł zostanie otwarta nowa świetlica w pomieszczeniach b. kina „Balladyna” w Domu Ludowym w Grębalowie.

Nowa Huta liczy obecnie ponad 151.500 mieszkańców, gdy w 1964 r. liczba ta wahała się w granicach 116.880.

W związku z kampanią wyborczą do Sejmu PRL i rad narodowych przedstawiciele poszczególnych POP PBM Nowa Huta dokonali wyboru swych delegatów na Konferencję Okręgową i Dzielnicową. W głosowaniu wybrani zostali tow. tow.: I sekr. KD Tadeusz Nowicki, I sekr. KZ PBM NH Adolf Rola, Władysław Bogacz z ZB-1 oraz Marian Więcek z ZRW. Jednocześnie podczas ożywionej i rzeczowej dyskusji zebrani wysuwali sporo postulatów i propozycji pod adresem przyszlých postów i radnych. Dotyczyły one spraw związanych zarówno z Przedsiębiorstwem jak i życiem Nowej Huty. JANUSZ PODLECKI

Ludzie 20-lecia

Stefan Słysz

Prezes Spółdzielni Inwalidów „Hutnik”, radny DRN, aktywista partyjny, zasłużony działacz społeczny. Jest jednym z pionierów budowy Nowej Huty. Jako b. oficer I Armii Ludowego Wojska Polskiego został przydzielony do 64 brygady (zależącej późniejszych brygad ZMP), następnie ukończył kurs Centralnej Szkoły ZMP w Otwocku i w kwietniu 1950 r. otrzymał kierownictwo 51 brygady ZMP.

Ze wzruszeniem wspomina czasy, kiedy pierwsze brygady rozpoczynały budowę naszego miasta. Pamięta dokładnie daty, ludzi, sprawy organizacyjne tego okresu. Budowniczych Nowej Huty cechowały — jak mówi tow. Słysz — entuzjazm, solidarność, wielkie zaangażowanie w sprawy budownictwa socjalistycznego.



W 1950 r. brygada, której przewodniczył tow. Słysz budowała osiedla: Willowe, Wandy, Na Skarpie, Zakłady Betoniarne i Żelbetowe w Łęgu, obiekt pomocy dla Społecznego Przedsiębiorstwa Budownictwa. Pracowano w bardzo trudnych warunkach. W 1951 r. rozwiązano brygadę. Nasz rozmówca zostaje kierownikiem hotelu pracowniczego, mieszczącego się w obecnych magazynach Krakowskich Zakładów Tytoniowych. Hotel był jak gdyby jednym wielkim miastem, liczył 5,5 tys. osób, posiadał własną stołówkę, kino, posterunek MO.

I znów zaczęła się trudna robotka. Do hotelu dostawali się różni ludzie, praca wychowawcza nie była łatwa...

Od 1951 do 1955 r. jest kierownikiem Zarządu Hotelu Pracowniczych, następnie pracuje w HiL, w Walcowni Gorącej Blach. Od 1960 r. pełni funkcję prezesa Spółdzielni Inwalidów „Hutnik” aż do dnia dzisiejszego.

Stefan Słysz jest radnym dzielnicy od 1951 r. Przez długi czas pełnił funkcję przewodniczącego DK FJN. Komitetu Obronców Pokoju. Ma szereg odznaczeń, m. in. Złoty Krzyż Zasługi, złote odznaczenie im. J. Krasińskiego, „Budownicze Nowej Huty”, odznakę 1000-lecia, złotą odznakę m. Krakowa, odznaczenie: „20 lat w służbie narodu”. bg

Dyżury sklepów

W sobotę, 5 kwietnia wszystkie sklepy spożywcze będą otwarte do godz. 16-tej (przeważnie od godz. 6 rano). Natomiast sklepy monopolowe czynne będą w tym dniu w godzinach od 9 do 16, sklepy cukiernicze (nr 111 i stoisko w Delikatessach) od godz. 9 do 18. Dyżury do godz. 18 pełnić będą w tym dniu następujące placówki: nr 102 w os. Kolorowym, 105 w os. Wandy, 134 — Centrum A, 117 — os. Góralski, 131 — os. Teatralne, 135 — os. Słoneczne, 148 — os. Wysokie, 154 — os. Jagiellońskie, 159 — os. Strusia, 112 — os. Centrum C, 166 os. Na Wzgórzach oraz DH „Delikatessy”. Również do godz. 18 otwarty będzie sklep piekarniczy nr 120.

W niedzielę, 6 kwietnia wszystkie placówki są nieczynne (nie ma również dostaw mleka do domów). W poniedziałek, 7 kwietnia, jak w każdą niedzielę, otwarte są tylko sklepy prowadzące sprzedaż mleka. bg

Z notatnika obserwatora

WIOSENNE PORZĄDKI

Aż się trzęsie od trzepania dywanów i innych rzeczy, które przez zimę rzadziej mogły być czyszczone, trzepane i wietrzone. W wielu mieszkaniach nowohuteckich okna otwiera się już na dłużej, a gospodynie domowe przystąpiły do likwidowania wszelkich zimowych zabezpieczeń pomieszczeń mieszkalnych. Choć jeszcze północ mrozem dmucha rankami i nocami, to jednak wszystko ma się już ku wiosnie, czego wiosenne porządki są najlepszym dowodem.

Także DZBM przystępuje jeszcze energiczniej do porządkowania bloków. Słychać o mającej się zacząć robocie przy elewacji budynków przy Radzie Narodowej w alei Rewolucji Październikowej, w których już coś

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 5 do 11 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Człowiek z M-3” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 12 do 13 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Życie aby żyć” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19 „Czarny Piotruś” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 16, od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Człowiek mafii” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 5 do 9 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Zakochana wiedźma” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 10 do 13 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.15 „Wszystko na sprzedaż” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 2 do 5 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Cztery dni do nieskończoności” produkcji rumuńskiej, doz. od lat 14, od 6 do 9 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Francja naprzód” produkcji francuskiej, doz. od lat 11, od 10 do 13 bm. godz. 15, 17 i 19 „Upiór z Moriswille” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 4 do 6 bm. godz. 16, 18 i 20 „Morderca zostawia ślad” produkcji angielskiej, doz. od lat 14, od 7 do 9 bm. godz. 16, 18 i 20 „Rodan ptak śmierci” produkcji japońskiej, doz. od lat 16, od 10 do 13 bm. „Ostatnie polowanie” produkcji USA, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

5 bm. teatr nieczynny, 6 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami”, 7 bm. godz. 19.15 „Filip z prawdą w oczach”, 8 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami”, 9 bm. godz. 19.15 „Filip z prawdą w oczach”, 10 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami”.

NOWA PREMIERA W TEATRZE LUDOWYM

13 bm. o godzinie 19.15 premierowe przedstawienie „O-tella”.

ZDK HiL

UL. MAJAKOWSKIEGO 2 11. IV. godz. 18.30 — Studium Wiedzy — z cyklu „U źródeł religijnych mitów” — prelekcja mgr F. Daniela „Święto wiosny u prasłowian”.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL

9. IV. godz. 17 — „Madralka” — wieczór klechd rosyjskich prowadzi mgr Z. Stróżyk, 10. IV. godz. 17-konkurs plastyczny „Nowa Huta moje miasto” — prowadzi mgr E. Januszkowska.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL

9. IV. godz. 18.30 — z cyklu „Bawimy się razem” — koncert pt. „Gdzie jest prawda”, 10. IV. godz. 18.30 — występ zespołu wokalnemu muzycznego „Nasz zwiariowany świat”, 11. IV. godz. 20 — kino „Sfinks” — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

8. IV. godz. 18.30 — filmy krótkometrażowe.

PROGRAM TV 5-11 IV

SOBOTA

9.00 Teleferie. 9.30 „Małgosia” — film. 16.00 Teleferie. 16.45 Dziennik. 16.55 Teatr Młodego Widza — „Złoty wieniec”. 18.05 Kronika. 18.35 „Spotkanie z przyrodą”. 19.00 „Wieczorne rozmowy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „Tele-Echo”. 20.55 Teatr Rozrywkowy: „Wiek i Wacek”. 22.30 Dziennik TV i wiadomości sportowe. 22.50 Cz. I filmu TVP: „Hrabina Cosel”. 23.40 Filmowy program baletowy.

NIEDZIELA

9.15 „Przypominamy, radzimy”. 9.25 „Papa się żeni” — film (archiwalny). 10.55 „Melodie na dzień dobry”. 11.15 „Tatry” — film. 11.40 Dziennik TV. 11.55 Dla dzieci: „Królowa śniegu”. 13.00 „Przemiany”. 13.30 „Ogrody koralowe” — reportaż. 14.00 „My — 69” — teletur. 15.05 „Verbum Nobile” — opera Stanisława Moniuszki. 16.05 Teatr TV: Ludwik Hieronim Morstin — „Obrona Ksanotypy”. 17.35 „Spotkanie z pisarzem”. 18.10 „Ludzie i zdarzenia”. 18.30 „Lucjan i inne” — program rozrywkowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV i wiadomości sportowe. 20.05 II cz. filmu TVP „Hrabina Cosel”. 20.55 „Spotkanie na M/S „Batory”. 21.10 „Wieczór z Anną Moffo”. 22.05 „Gigi” — film.

PNIEDZIALEK

9.20 „Calamity Jane” — film. 11.00 Mecz piłki nożnej o Puchar Polski. Ok. 11.45 Dziennik. 12.45 „Bawcie się z nami”. 13.20 „Poznańskie słowiki” — film. 14.45 „Z nurtem Weltawy” — film. 15.30 „Piórkami i węglem”. 15.55 „Mistrzostwa Kibiców Sportowych”. 16.55 „Gra Jerzy Milian”. 17.30 „Orle Gniazdo” — reportaż. 17.55 „Wszystko o miódzie” — widowisko telewizyjne. 18.25 Kino Krotkich Filmów. 18.50 „Kapitan kapitaniów” — reportaż. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV i wiadomości sportowe. 20.05 Cz. III filmu TVP „Hrabina Cosel”. 20.55 „Almanach”. 21.25 „Teatr TV na świecie” — „Pokoje do wynajęcia”.

WTOREK

9.00 Teleferie. 9.20 „Maksymek”. 12.45 Przystosowanie rolnicze. 16.00 Teleferie. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Solon” — film dok. 17.00 Telewizyjny ekran młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Taki jest Bałajew” — film. 21.40 „My z pierwszego roku” — progr. studencki. 22.05 Dziennik.

ŚRODA

9.00 Teleferie. 9.20 „Litewski cyrk” — film. 16.00 Teleferie. 17.15 Dziennik TV. 17.25 Telekram. 18.00 TV Kurier Warszawski. 18.15 „Łódzka wiosna”. 18.45 Wszelchnica TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Agent ubezpieczeniowy” — film fab. 21.00 Swiatowid. 21.30 PKF. 21.40 Studio Współczeski; Tadeusz Różewicz „W środku życia”. Ok. 22.40 Dziennik.

CZWARTEK

9.55 Historia (kl. VIII). 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 „Ekrany z bratkiem”. 17.50 Kronika. 18.15 „Nad Odrą i Bałtykiem”. 18.45 „Polscy artyści wykonawcy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Reportaż telewizyjny. 20.35 Teatr „Kobra”. 21.55 „Refleksje”. 22.25 Dziennik TV.

PIĄTEK

9.55 Zajęcia techniczne (kl. VII). 10.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VII). 11.25 „Agent ubezpieczeniowy” — film fab. 15.10 „Wybieramy zawod”. 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 „Zręczne ręce”. 17.00 „Pan Półka i spółka”. 17.20 Kronika. 17.35 „Nie tylko dla pań”. 17.55 „Don Kichot” — film. 18.20 Wszelchnica. 18.50 „Czwarta zmianna”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Śmierć przyjacielu” — film 21.35 „Stefan Batory wchodzi w rejs” — rep. 22.05 „10 minut recenzji”. 22.15 Dziennik TV.

OGłoszenie drobne

Józef ZACHARA, pracownik W-22 zgubił świadectwo ukończenia ZSZ dla Pracujących w Hucie im. Lenina.

CZY ZNASZ SWOJE MIASTO?

Wielu mieszkańców naszej dzielnicy lubi wędrować w dniach wycieczki. Na wycieczki bliższe i dalsze. Dla tych, którzy nie wybierają się w niedzielę na dłuższe wypady za miasto dopóki nie nadejdą cieplejsze dni, świetną okazją poznania Krakowa są wycieczki organizowane przez Miejski Zarząd PTTK w niedzielę. Ostatnio odbyła się taka wycieczka na Zwierzyniec, a celem jej było zapoznanie się z zabytkami tej ładnej i dużej dzielnicy naszego miasta.

Wycieczki z przewodnikiem odbywają się zwykle w godzinach przedpołudniowych w niedzielę, a dokładne terminy i miejsce zbiórki są systematycznie podawane przez prasę codzienną. Notatnik natomiast chce zachęcić mieszkańców nowohuteckiej dzielnicy do wzięcia w nich udziału, bo warto. ik.

# „Przyjedź mammo na przysięgę...”

W ostatnią niedzielę odbyła się na stadionie „Wandy” w Nowej Hucie uroczysta przysięga nowego rocznika żołnierzy Krakowskiego Pułku OTK, popularnych „Bartoszców”. Na tę uroczystość przybyli: sekretarz KW PZPR tow. K. Barwacz, przewodniczący Prezydium WRN tow. J. Nagórzański, dowódca pułku płk Ernest Lityński oraz przedstawiciele władz terenowych dzielnicy i jej zakładów pracy. Nie zabrakło oczywiście rodziców żołnierzy, przyjaciół i znajomych. Na zakończenie tej niecodziennej uroczystości odbyła się defilada, która wzbudziła uznanie wszystkich zebranych.

TEKST I FOT. J. BROŻEK



Przysięga na sztandar pułkowy, to wzruszająca dla młodych żołnierzy chwila...



Kwiaty dla żołnierzy, miły dowód uznania dla zaszczytnej służby w wojsku.



Przybyłych z Podhala rodziców witają oficerów'e i synowie.

### Kącik filatelistyczny

## Fauna ZSRR

Kolekcjonerom znaczków o tematyce przyrodniczej przypominamy, że Poczta Związku Radzieckiego wydała w ub. roku barwną serię znaczków przedstawiających dzikie zwierzęta i ptaki, ciekawe i rzadko spotykane. Kp.



## SATYRA W PRASIE

1583 prawników hitlerowskich sędów, mających na swym koncie udział w zbrodniach przeciw ludzkości, piastuje w NRF w dalszym ciągu wysokie stanowiska państwowe. (z prasy)



Pod płaszczykiem bońskich prawników...

(„Prawda”)

## Na srebrnym ekranie

„ZAKOCHANA WIEDZMA”  
REŻYSERIA: DAMIANO DAMIANI  
PRODUKCJA: WŁOSKA  
KINO: „ŚWIATOWID”,  
5—9 BM.



„Ja, obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...” — oto pierwsze słowa przysięgi...



Fragment defilady „Bartoszców”. Do taktu defilującym przygrywa orkiestra wojskowa.

Włoskie filmy grozy są obrazami klasy „B” realizowanymi na ogół w pośpiechu i pozbawionymi większych ambicji. Nikt więc nie oczekiwał, że gatunkiem tym zainteresuje się reżyser tej miary, co Damiano Damiani. Scenariusz „Zakochanej wiedźmy” został oparty na noweli Carlosa Feuntesa „Aura”. Damiani nie próbował naśladować anglosaskich filmów tego gatunku, ale twórczo wykorzystał pewne ich motywy. Cała historia rozgrywa się współcześnie, zgodnie z regułami filmu kryminalnego, a niezbędne zamczyłko z duchami zastąpił opuszczony pałac w środku ruchliwego miasta. Elementy fantastyki dawkiwane są stopniowo, potęgowane w miarę rozwoju akcji aż po makabryczny finał. Nie ma w „Zakochanej wiedźmie” ogranych chwytów włoskiej serii grozy — widoczna jest natomiast kultura realizacji.

„ŻYC ABY ŻYC”  
REŻYSERIA: CLAUDE LELOUCH  
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA  
KINO: „ŚWIT”, 12—18 BM.

W ciągu ostatnich lat Claude Lelouch zdobył sławę jednego z najbardziej kontrower-

syjnych twórców filmowych. „Cudowne dziecko” francuskiej kinematografii, najmłodszy wiekiem laureat „Złotej Palmy” w Cannes, awansował nieomal z dnia na dzień na czołowego reprezentanta kina, stanowiącego połączenie artystycznych zdobyczy awangardy z możliwościami, jakie stwarza wciąż doskonalsza się technika.

Tradycyjna tematyka przyciąga widzów spragnionych prostoty; efektywność techniki, zamiłowanie do niezwykle plenerów — wabi tych, którzy w kinie szukają niezwykłości; a niezaprzeczalny talent reżysera — wywołuje w każdym poczucie obcowania z dziełem niezwykłym i bardzo efektywnym. Warto zwrócić uwagę na pewien niezwykle charakterystyczny rys filmów Leloucha. „Kobieta i mężczyzna”, a może jeszcze bardziej „Życ aby żyć” sprawiają wrażenie wielkich widowisk filmowych, „superprodukcji”. Tymczasem są to właściwie filmy kameralne, o nielicznej obsadzie aktorskiej i realizowane środkami bardzo skromnymi.

„Mógłbym oczywiście — mówi reżyser — opowiedzieć tę miłosną bajkę dla dorosłych, bez odwoływania się do Wietnamu. Ale uważam, że dziś nikt nie ma prawa żyć, udając, że nie wie o tym, co się dzieje obok nas. Żyje się razem ze światem: kino i prasa są po to, by nam nieustannie o tym przypominać”.

## Humor wiosenny w rysunkach L. Szaleckiego



(W)lany poniedziałek.



Bez podpisu.

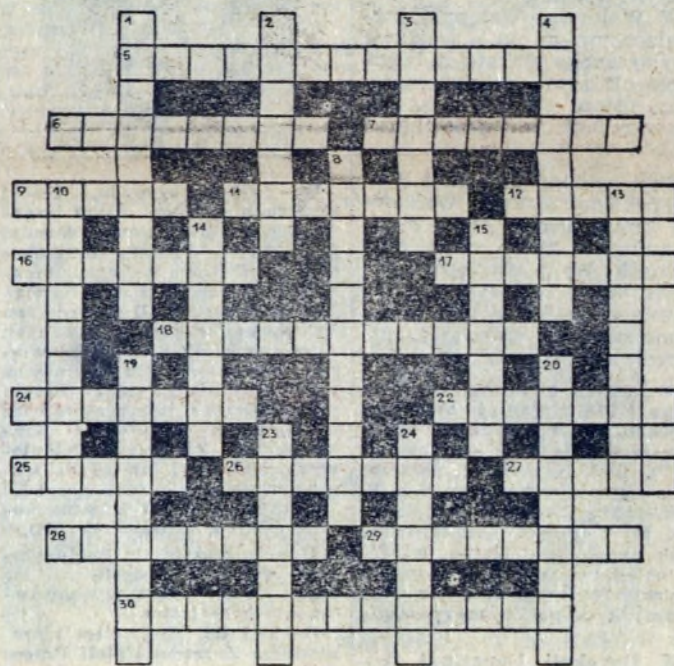
## Nowy konkurs SDKKFIT na najładniejsze boisko osiedlowe

Z okazji 20-lecia Nowej Huty, Społeczny Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki ogłasza konkurs na „najładniejsze boisko osiedlowe”. Dla uczestników konkursu przewidziane są nagrody w postaci sprzętu sportowego wartości około 10 tys. złotych. Zgłoszenia należy kierować na adres: SDKKFIT — Prezydium DRN, Osiedle Zgody bl. 2 — w terminie do 1 maja br.

Zachęcamy do licznego udziału w konkursie.

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA I

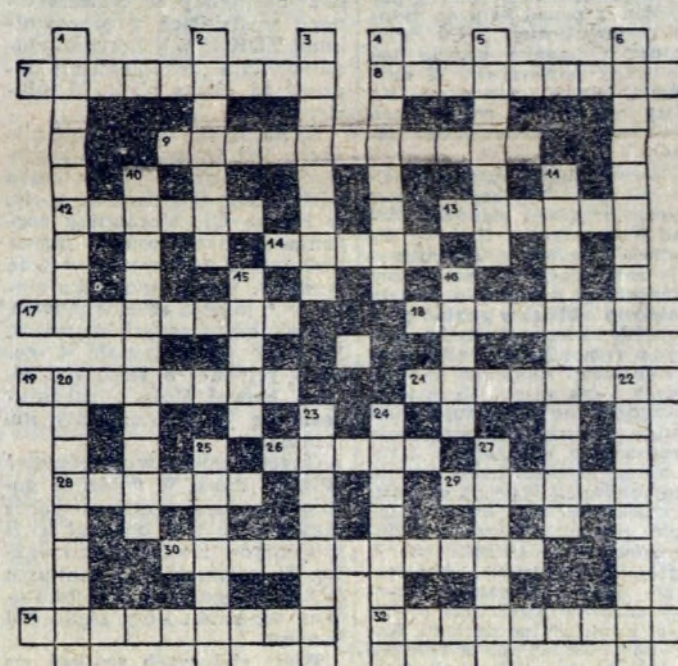


POZIOMO: 5. autor m. in. Dzieci szatana, Synów ziemi, Mocnego człowieka, 6. antysopełny awanturnik, 7. norma, wzorzec, 9. ostatni łabędzi, 11. dowód urodzenia, 12. jednostka miary wierszowej w poezji antycznej, 16. poetyczna stokrotka, 17. naczynie do destylacji, 18. najwszechstronniejszy myśliciel i uczyony starożytności, 21. płonie pod szum borów, 22. b. mała dwustronna tkanina dekoracyjna, 25. siostra „skody”, 26. może być antyczna, ludowa, socjalistyczna, narodowa, 27. lubi na nich jeździć prezydent Kekkonen, 28. niejadowity polski wąż, 29. z niej pamiętką Newerly'ego, 30. autorka m. in. Dwojga ludzi, Rozmów z milicjantem, Słupów ognistych, Stolicy.

PIONOWO: 1. próbowka, 2. zaobserwowana scenka, przyjemny widok, 3. rzymski „pojazd” na dwu lub czterech niewolników, 4. dobroczyńca wyręczający opiekę społeczną, 8. np. Radziwiłł, Potocki, Radziejowski, 10. nauka o chorobach, 13. autor Września, 14. ktoś brzydki, niezgrabny, 15. księzcowski kamień, 19. sukmana, 20. filozof i matematyk z Samos (VI w. p. n. e.), 23. pochyłe czcionki, 24. przykre uczucie nadużycia czegoś.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 11 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

### KRZYŻÓWKA II



POZIOMO: 7. uroczystość tylko dla króla i papieża, 8. koszary partyzanta, 9. polował tam Kazimierz Wielki, 12. kubeł, 13. komórka nerwowa wraz z jej wypustkami, 14. najlepszy gatunek aksamitu, 17. randka, 18. chodzisz tam w dniu 2. XI, 19. zatrzymanie, które nie jest karą, 21. dzieło Prusa, 26. krzew, 28. może być letni, dogodny, owocowy itp. (l. m.), 29. w gwarze złodziejskiej oznacza kieszeń, 30. przenosi ruch obrotowy z jednego wału na drugi, 31. Greczynka uczestnicząca w uroczystościach ku czci Bachusa, 32. zawiera określone, jednorodne informacje.

PIONOWO: 1. nakrycie ochronne, 2. wróciły do niej nasze Ziemię Odzyskane, 3. wyrugował z morza żaglowce, 4. gnielec, awitaminaza, 5. łyżka niemowlęca, 6. nazwa grupy poetów (Iwaszkiewicz, Lechoń, Słonimski, Tuwim, Wierzyński)

### ROZWIĄZANIA Z NR 13

KRZYŻÓWKA  
Poziomo: 1. Bermudy, 4. borowik, 8. ale, 9. los, 10. przewinięcie, 11. wolnomularstwo, 14. Leonid, 16. kran, 18. Gierek, 19. Prokocim, 20. prowodyr, 21. rzepka, 22. kwitek, 23. kartka, 25. porozumienie, 26. szczupak.  
Pionowo: 1. brawo, 2. rzep, 3. Diderot, 5. krzesło (wspak), 6. wole, 7. kasa, 11. wiołoncza, 11 A ogrodnictwo, 12. klepsydra, 13. skarbonka, 15. duchota, 16. Komańcza, 17. napiętek, 18. groszek, 23. kłoz, 24. arena.

KONIKÓWKA  
Eliza Orzeszkowa — „Nad Niemnem”.

skupionych wokół miesięcznika tej samej nazwy, wydawanego przez Grydzewskiego w latach 1920—28 i 1935—39, 10. dynastia panująca w Judei, Ostatni przedstawiciel tego rodu został stracony na rozkaz Heroda, 11. zmienia np. owoce na dżemy, 15. zespół zdarzeń stanowiących fabułę utworu, 16. lampa z kłosem, 20. ogół biskupów np. polskich, 22. ciągnie zyski z kart, 23. postępek do naśladowania, 24. polowanie z ambony lub z ukrycia, 25. duby smalne, 27. zawodnik, który w grze zespołowej nie współpracuje z resztą drużyny lecz popisuje się indywidualnymi wyczynami.

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 12 WYLOSOWALI:

1. Adam Wojtanowski — Nowa Huta, os. Kolorowe 18 m. 28;
2. Stanisław Osika — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 6 m. 100;
3. Barbara Czepiec — Kraków, os. Olsza II, bl. 15 m. 46;
4. Jan Szełlak — Nowa Huta, os. Zgody 7 m. 130;
5. Jan Piotrowicz — Nowa Huta, os. Złota Jesień 4, m. 77.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”.  
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasaowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. A — 71